Nr. 264. Niedziela, 18. Listopada 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wol. . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowo po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Ignacego Mikulskiego w Jaworznie i Marcina Kassiana w Ślemieniu na własną ich prośbę pierwszego do Nowego Sącza, drugiego do Rzeszowa tudzież przeniósł kancelistów sądowych: Andrzeja Czerniawskiego z Gorlic do Jaworzna, a Władysława Jędrzejowskiego z Wieliczki do Ślemienia, oraz zamianował kancelistami sądowymi: komendanta posterunku c. i k. tyt. wachmistrza żandarmeryi w Dobczycach Franciszka Michowskiego dla Brzostka, c. i k. ogniomistrza przy składzie materyałów artyleryjskich w Krakowie Kazimierza Wojnę dla Gorlic i c. i k. podoficera rachunkowego 17 pułku obr. kr. w Jarosławiu Jakóba Pileckiego dla Pilzna.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 listopada b. r. do l. 113.423, w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych co do przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Niemiecka mowa tronowa, zwięzła, lakoniczna prawie, a ostrożna i zręczna, jest pierwszem orędziem cesarza Wilhelma za czasów — kanclerza hr. Bülowa. Na wiele zagadnień z zakresu zagranicznej i wewnętrznej polityki niemieckiej, mowa ta odpowiedzi wcale nie daje. Przy redagowaniu jej, starano się widocznie unikać wszelkiej zbytecznej sztukateryi retorycznej, badano i ważono dobrze doniosłość każdego słowa, a starano się powiedzieć to tylko, co — powiedzieć śmiało było można. W obec naprężenia, z jakiem mowy tej oczekiwano, sprawiła ona zatem niejednemu rozczarowanie, ale też z drugiej strony dała bardzo niewiele tematu do spornych komentarzy, i w tem właśnie tkwi jej charaktrystyka, a zarazem jej — mistrzowstwo.

Na czele wszystkich spraw w sytuacyi ogólnoświatowej i w wewnętrznej sytuacyi niemieckiej, — na pierwszym planie politycznej i publicystycznej dyskusyi, stoi w Niemczech akcya wojskowa i dyplomatyczna w Chinach, a mowa tronowa niemiecka skutkiem tego nie mogła tego przedmiotu pominąć. Jest też on w niej uwzględniony, zajmuje miejsce naczelne i stosunkowo najszerzej jest traktowaną, ale słowa cesarskie albo obracają się w samych ogólnikach, albo mówią rzeczy powszechnie uznane i ciągle przez wszystkich powtarzane, albo też ograniczają się do poruszenia sprawy zamordowania dr. Kettelera, tak, że przeciw myślom, poglądom i zamiarom tam wypowiedzianym nie może nikt podnieść zarzutów. Możnaby raczej zapytać, dlaczego pominięto niektóre tak ważne szczegóły w rozwoju sprawy chińskiej, jak n. p. sukces polityki niemieckiej, uwydatniający się w mianowaniu hr. Walderseego za zgodą mocarstw naczelnym wodzem wojsk sprzymierzonych w Chinach. Czy stało się to — przez skromność, niepojętą u Niemców, czy też raczej może skutkiem tego, że coraz bardziej jest rzeczą widoczną, iż sukces to — co najmniej wątpliwej wartości.

Także ustęp mowy, poświęcony stosunkom międzynarodowej polityki jest krótki i zwięzły. Czemu to przypisać? Czy nowy kanclerz hr Buelow, chce wprowadzić w życie metodę nową w Niemczech, odbiegającą przynajmniej bardzo od zwyczajów za tego panowania ogólnie dotychczas przyjętych, aby na zewnątrz, *coram publico*, przynajmniej zagraniczne sprawy w enuncyacyach monarszych traktować krótko i ostrożnie, — czy też miał on specyalne do tego powody tylko w niniejszym właśnie wypadku, w obecnej chwili? Na pytanie to, które sobie zadaje ogólnie prasa, odpowiedź mogłaby być interesującą a zapewne byłaby także dla zrozumienia sytuacyi ważną.

Wreszcie, — jeszcze jedna okoliczność zastanawiająca. Oto niemiecka mowa tronowa ani jednem słowem nie wspomina o bardzo doniosłym fakcie także i dla rozwoju zagranicznej polityki Niemiec, mianowicie o świeżej zmianie kanclerza Rzeszy niemieckiej. Między księciem Hohenlohem a hr. Buelowem zachodzi tak zasadnicza różnica, choćby tylko w traktowaniu światowej polityki Niemiec, że pominięcie tego przedmiotu nie wydaje się przypadkowem ani też nie jest szczegółem podrzędnym.

Zamach na cesarza Wilhelma.

Wczoraj, tuż po zamknięciu numeru, otrzymaliśmy depeszę, zawierającą wiadomość, która niewątpliwie w całym świecie wywarła silne wrażenie. Oto na cesarza Niemiec, Wilhelma II. urządzono zamach. Po uroczystości otwarcia parlamentu niemieckiego i po odsłonięciu następnie kilku nowych grup rzeźbiarskich w t. zw. Siegesalle w berlińskim „Thiergartenie", — cesarz wyjechał na Szląsk górny, na łowy do kilku tamtejszych magnatów pruskich. Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na pierwszą przybył cesarz do Wrocławia na dworzec górnoszląski, gdzie przywitali go prezydent policyi i prezydent dyrekcyi kolejowej. Cesarz Wilhelm, ubrany w mundur kirasyerów, wysiadł z wagonu salonowego w towarzystwie księcia Meiningen, następcy tronu meiningeńskiego, oraz jego małżonki, poczem pożegnawszy się z księżną, wsiadł do powozu z ks. Meiningen i odjechał do koszar kirasyerów w Kleinburg. W przejeździe przez ulice Wrocławia witały cesarza tłumy ludności. W chwili, gdy powóz wjeżdżał z ulicy Gartenstrasse na Teichstrasse, jakaś kobieta z tłumu, wysunąwszy się naprzód, cisnęła na powóz cesarski siekierę; stało się to od strony, po której siedział książę Meiningen. Siekiera nie wyrządziła jednak nikomu z siedzących w powozie żadnego szwanku, gdyż spadła na tylne oparcie powozu i zsunęła się na ziemię. — Kobietę w tej chwili aresztowano. Nazywa się Salma Schnapke (niektóre depesze nazywają ją Schnuppke, także Schlapke), jest podobno przekupką narodowości niemieckiej, i widocznie obłąkaną. Zamachowi, według dotychczasowych donie-

Modernistyczny dramat niemiecki.

(Ciąg dalszy).

Maeterlinck, w rozprawie ogłoszonej po raz pierwszy w *Insel*, w niemieckiem tłómaczeniu, uważa za główną cechę dzisiejszego dramatu, postępujące naprzód osłabienie zewnętrznej akcyi na rzecz widocznej tendencyi głębszego ujęcia życia duszy ludzkiej i rozszerzenia pola moralnych problemów; zewnętrzna akcya coraz bardziej się zacieśnia, coraz mniej zajmuje miejsca. Jakże prostem wyda się streszczenie najpiękniejszych dramatów Hofmannsthala. Niewierna żona czeka późnym wieczorem na kochanka, lecz miasto niego przychodzi zdradzony mąż, świadomy jej występku i karze ją śmiercią: to „Die Frau im Fenster". Młoda oblubienica, sprzedana przez rodziców starszemu mężowi, uczciwemu, lecz niekochanemu, opuszcza go w ślubną noc spiesząc do kochanka; lecz widzi, że była tylko igraszką, nie miłością, lecz miłostką i zrozpaczona wraca pod dach męża, a czując się straszliwie złamaną i straszliwie winną karze się samobójstwem: to „Die Hochzeit der Sobeide". Raz tylko poeta w urozmaiceniu akcyi doszedł aż do chaosu przewalających się jedna na drugą scen i sytuacyi: w „Der Abenteurer und die Sängerin", lecz uczynił to, aby scharakteryzować tytułowego bohatera, awanturnika w rodzaju Casanovy lub Cagliostra i tysiącznemi barwami odmalować bujne życie hulaszczej Wenecyi. Mimo odmiennych zdań wielu krytyków, nad ten kalejdoskop przenosimy owe poprzednie dramaty, niezrównane w czarze formalnym, niezrównane w tem, co Maeterlinck nazywa „uwewnętrznieniem" akcyi.

Ostatnie dzieło Hofmannsthala dziwnie wiąże się z pierwszem, które ogłosił mając lat dziewiętnastu (ur. 1874 r.) Niepojęty wzajemny związek snu i życia, ten problem, który jeszcze przed Calderonem wielu myślicieli i poetów nęcił tajemniczością, problem, który za czasów niemieckiej romantyki uwikłał w swe sieci genialnego Kleista, przemawia i do duszy neoromantyków. Marzenie staje się rzeczywistością, rzeczywistość zmienia się w sen, granic pomiędzy niemi nikt nie oznaczy, nikt nie powie, gdzie prawda istotna, gdzie marna ułuda. W swym dramatycznym pierwiosnku „Der Thor und der Tod" Hofmannsthal wprowadza na scenę śmierć stojącą u łoża chorego śmiertelnie Głupca. Cudowną muzyką harf Śmierć wskrzesza i przed oczy umierającemu stawia trzy postacie z jego życia, którego nie umiał do dna wyczerpać: matkę, kochankę i przyjaciela. Chory widzi ich kolejno i teraz dopiero wyczerpuje całą pełnię uczuć i wrażeń. Widzi, jaką wartość ma życie i — umiera. W ostatnim znowu dramacie „Der Kaiser und die Hexe" występuje również chory, ale na duchu, cesarz bizantyński. Jak senne widziadło staje mu wciąż przed oczy postać Czarownicy, przecudnej kobiety, która go opanowała wyssawszy z niego wszelkie zdrowie moralne. Przypadek czy sen, kto to rozpozna? prowadzi na jego drogę złamanego starca, nieznanego imienia. To poprzednik cesarza, kiedyś bezprawnie na okrutną nędzę i tułaczkę skazany, aby zrobił miejsce trzechletniemu chłopięciu, dziś już tylko jako nawpół szalony żebrak wegetujący. Cesarz każe go przyodziać i nakarmić. I oto słońce rozlewa swe blaski a Czarownica przed chwilą pięknością nęcąca przemienia się w starą zgrzybiałą kobietę. Zniknęła zmora, a cesarz ukląkłszy modli się:

Herr, der unberührten Seelen
schönes Erbe ist ein Leben,
eines auch ist den Verirrten,
denen, eines, Herr, gegeben,
die dem Teufel sich entwanden
und den Weg nach Hause fanden.

* * *

Sztuka naturalistyczna a najwięcej w niej dramat kochał tłumy, przenikał w tłumy i w ten sposób spełniał istotnie misyę społeczną. Poezya modernistyczna tłumów nie lubi, do tłumów nie przemawia, przemawiać nie chce i nie może. Dramat najnowszy, jeśli tylko może, zmniejsza scenę, choćby już przez wzgląd na aktorów, których delikatne cieniowania gry z natury rzeczy muszą niknąć w ogromnym amfiteatrze. Nie mówi do tłumów, bo te nie zrozumiałyby go. Potrzeba i pewnej kultury umysłowej i skupienia się zdolności refleksyi, której masy jako takie nie posiadają, chwytają się tylko uparcie zewnętrznego dźwięku słowa, które drażni ich zmysł słuchu, lecz nie porusza odpowiednich strun duszy. Wilhelm von Scholz mówi w Prologu jednoaktówki „Der Besiegte":

Sucht nicht das Wort, das alles lösen kann,
Was dieser Stunde schwerer Dämmertraum
Euch bringen wird. Ein scheuer Bann
Rührt, wenn ein Tag versprüht in Duft und
[Schaum,
Oft Eure Seelen wehend an,
Bis Ihr allein seid. Ihr im leeren Raum!
Kein Wort sagt Euch, was Ihr empfindet —
Es wird aus Wolken, bis es wolkig schwindet.

Już cała scenerya wyrafinowana podnieca wrażliwość słuchacza. Mistyczne dźwięki harfy, zielonawe światło księżyca, krwawe pochodnie, blade świeczki grobowe, tajemnicze szmery, niejasne przeczucia — oto jest odpowiedni nastrój. W porównaniu z Hofmannsthalem, Scholz, drugi z kolei reprezentant neoromantycznej poezyi dramatycznej, jest krańcowym mistykiem; jego sztuk nie grywają już zwykłe teatry, lecz specyalne *Secessions-Bühnen*, a utwór swój poeta poświęca znacząco-mistycznemu malarzowi belgijskiemu, Ferdynandowi Khnopffowi. Rzeczywistość ustępuje zupełnie przed bajką, swobodnie przez poetę stworzoną, a za tą fantastyczną opowieścią, kryje się jakaś głęboka, symboliczna myśl. Oto treść wspomnianego dramatu poety, który sam nazywa się *Sänger dunkler Traumesrosen.* Jest wieczór jesienny oświetlony ostatnią czerwienią słońca. W sali o architekturze przejścia z romańskiego do gotyckiego stylu czeka Dama wieści z pola walki, którą o jej miłość toczą jej kochanek i obcy rycerz. Kochanek, Wolf, zwycięża i z brutalnym śmiechem rzuca pokonanego pod stopy Damy. I oto tajemniczy obcy rycerz w demonicznej grze słów, myśli, ruchów odsłania Damie nieznany jej świat uczuć i namiętności, wszystkie mistyczne zagadki życia. Dama upojona tym czarem oddaje mu się, lecz wnet ginie z ręki zazdrosnego męża a w jej ostatniej godzinie zjawia się jeszcze raz obcy przebrany za mnicha. Dramat jest już skończony. Jego egzegeza, jeśli możliwa, to bardzo trudna. Jest tu fatalistyczny pogląd na świat, jest walka ciemności (Wolf) z pełnią życia (obcy rycerz), jest panteizm, obejmujący cały świat... Pamiętam słowa Mefistofelesa:

Gewöhnlich glaubt der Mensch, wenn er nur
[Worte hört,
Es müsse sich dabei doch auch was denken
[lassen,

i daleki jestem od przeceniania głębokości neoromantycznej poezyi, a jednak widzę w niej walkę nowych myśli ze starym zasobem słów, bądź bladych z natury, bądź przez ciągłe używanie startych.

Z tą uwagą dotykamy może najdotkliwszej rany współczesnego modernizmu. Goethe tworząc najmodernistyczniejszy może ze wszystkich dramat o Tassie twierdził przecież dumnie, że

Wenn der Mensch in seiner Qual verstummt,
Gab mir ein Gott zu sagen, was ich fühle.

Dzisiejsi poeci już w to nie wierzą, są w obec najdelikatniejszych przejawów ludzkiej duszy bezsilni, posiłkują się muzyką, milczeniem lub, jak niebawem zobaczymy, chwytają się innych, niejednokrotnie wprost dziwacznych sposobów.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Józef Flach.

sień, niepodobna przypisywać znaczenia politycznego; jest to owoc czynu kobiety nie posiadającej pełnych władz umysłowych. W każdym razie czyn jej mógł był spowodować straszne następstwa.

Poniżej podajemy depesze w sprawie tego zamachu w porządku chronologicznym, tak, jak je otrzymaliśmy:

(*Telegramy*).

Wrocław, 16 listopada. Gdy cesarz niemiecki z księciem Meiningen dziś w południe w otwartym powozie jechał z dworca do koszar kirasyerów, jakaś kobieta z publiczności rzuciła siekierę w powóz cesarski. Siekiera spadła za powozem. Nikt nie doznał szwanku. Kobietę ową natychmiast aresztowano.

Wrocław, 16 listopada. Aresztowana kobieta, która usiłowała wykonać zamach na cesarza Wilhelma, nazywa się Selma Schnapke. Stała ona w pierwszym rzędzie szpaleru publiczności, po tej stronie powozu, gdzie siedział książę Meiningen. Gdy powóz przejeżdżał rzuciła za nim krótką siekierę, która się wszakże odbiła od powozu, nikogo nie raniąc. Tłum rzucił się w tej chwili na kobietę i policya natychmiast ją aresztowała.

Wrocław, 16 listopada. Cesarski pociąg specyalny przybył dziś o godzinie 12 45 minut z południa na dworzec górno szląski. Oczekiwali go między innymi prezydent policyi i prezydent dyrekcyi kolejowej. Cesarz Wilhelm w uniformie kirasyerskim wysiadł z wagonu, a za nim książę i księżna Meiningen. Po serdecznem pożegnaniu z księżną, cesarz w towarzystwie księcia udał się powozem do koszar kirasyerów w Kleinburg. Po drodze na ulicy Ogrodowej i Stawowej zdarzył się wiadomy już wypadek. Nikt nie doznał żadnego szwanku. Jak się zdaje, kobieta, która rzuciła siekierę, jest umysłowo chora.

Berlin, 16 listopada. *Biura Wolffa* donosi z Wrocławia: Wiadomości, podane przez tutejsze dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach, jakoby sprawczyni zamachu była Włoszką, lub jakoby był to mężczyzna przebrany za kobietę, są bezpodstawne. Kobieta owa jest handlarką z Wrocławia, nazywa się Schnapke i jest widocznie umysłowo chora.

Wrocław, 16 listopada. O godzinie kwadrans na czwartą cesarz w towarzystwie księcia Meiningen opuścił koszary kirasyerów i udał się, eskortowany przez szwadron kirasyerów na dworzec górnoszląski. Wojsko całej załogi Wrocławia, które zaalarmowano, tworzyło wzdłuż całej drogi szpaler. Bardzo licznie zgromadzona na ulicach publiczność witała cesarza okrzykami. Wyjazd do Wielkich Strzelec (Grosse-Strelitz) nastąpił o godzinie trzy kwadranse na siódmą wieczorem

Wrocław, 17 listopada. Z przesłuchania aresztowanej kobiety, nazwiskiem Schnapka, okazało się na pewne, że wczorajszy wypadek zupełnie nie posiada znaczenia politycznego a przedstawia się jedynie jako czyn umysłowo chorej.

Wielkie Strzelce, (Gross-Strelitz, miasto na Szląsku pruskim) 17 listopada. Cesarz niemiecki przybył tu wieczorem na polowanie.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pryw.*). Nadzwyczajne wydanie dzienników już wczoraj wieczorem zawiadomiły publiczność o zamachu na cesarza Wilhelma. Niektóre z depesz twierdziły, jakoby sprawczyni zamachu była przebranym mężczyzną, inne, że podniosła ona siekierę i chciała ją drugi raz cisnąć, — co wszystko jest fantazyą. Według jednej relacyi cesarz Wilhelm po zamachu miał zblednąć ogromnie, — według innych wcale zamachu nie zauważył. Koło tylne u powozu cesarskiego, oraz część oparcia ma być od uderzenia siekiery zniszczone. Siekiera miała być owinięta płótnem czy suknem. Niektórzy twierdzą, że to był zamach nie na cesarza Wilhelma, ale na ks. Meiningen. Owa Schnapke, przybyła niedawno do Wrocławia z jego przedmieść; liczy lat 41, urodziła się we Włoszech. Aresztowana, miała krzyczeć, że „on kazał mi zamordować cesarza"; to samo powtarzała bezustannie przy przesłuchaniu. Kto to jest ten „on" niewiadomo; widocznie jest obłąkana.

Berlin, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) Rozpowszechniona przez nadzwyczajne wydania dzienników wiadomość o zamachu na cesarza we Wrocławiu wywołała tu wielkie wzburzenie. Tłumy krążyły do późna „pod Lipami".

Według doniesienia niektórych dzienników, sprawczyni zamachu zapewniła prezydenta policyi wrocławskiej, że chciała zamordować cesarza Wilhelma i byłaby zamiar swój spełniła, gdyby nie ks. Meiningeński, który jej popsuł szyki. Siekierę kupiła dopiero wczoraj rano.

Dzienniki tutejsze donoszą także, iż prezydent Loubet otrzymawszy wieczorem telegram o zamachu, wysłał do cesarza Wilhelma telegram gratulacyjny z powodu, że zamach się nie udał.

Berlin, 17 listopada. Dzienniki poranne donoszą z Wrocławia: Chora na umyśle kobieta, która wykonała zamach na cesarza, liczy lat 41, jest niezamężną nazywa się Schnapke. Cierpi na manię prześladowczą. We Wrocławiu mieszka dopiero od niewielu tygodni przy ul. Ogrodowej. Ponieważ nie płaciła za mieszkanie, wniesiono podanie do sądu o usunięcie jej z mieszkanie, co też wczoraj przed południem miało być wykonane. Wczoraj też kupiła sobie siekierę i przyszła z nią do domu. Akt przymusowego usunięcia jej odroczono. Schnapke wobec tego zawróciła się od domu i właśnie u wylotu ulicy spotkała powóz cesarski. Przeciw sprawczyni zamachu toczyło się już poprzednio śledztwo o obrazę urzędnika i opór władzy.

KORESPONDENCYE

Z Wołynia, 14 listopada.

(*JDK*) W tutejszym bycie społecznym odczuwamy bardzo ujemnie mnogość świąt uroczystych, w czasie których nie wolno się oddawać produkcyjnej pracy. Trudnem jest do uwierzenia jaką to przynosi szkodę miejscowemu rolnictwu i wiele to dni, tutejszy lud rusiński, z natury leniwy, marnuje na darmo. Wziąwszy do ręki oficyalny kalendarz, ciekawem by było zestawienie i obliczenie dni w całym roku, w czasie których policya pilnie przestrzega, aby się nie oddawano wszelkiej pracy. Prawosławni mają mnóstwo świąt uroczystych, których rz. katolicy wcale nie mają lub uważają za święta kościelne n. p. św. Iwana Bohosłowa, Matki Boskiej kazańskiej, Serca św. Jana, św. Jerzego i wiele innych, których na razie nie jestem w stanie wyliczyć. Dodawszy do tego pierwszorzędne święta galowe, jako to: wstąpienie na tron, najwyższa koronacya, urodziny i imieniny, głównych członków rodziny panującej i t. p., i t. p., dochodzimy do przerażającej liczby dni świątecznych; a ile na tem cierpi dobrobyt krajowy, to każdy z łatwością zrozumie.

Lecz oprócz tego, od lat kilku wyszło rządowe rozporządzenie, pochodzące jedynie z gorliwości Synodu, wzbraniające surowo po prowincyonalnych miastach odbywania targów i jarmarków w niedzielę i w każdy z powyżej pomienionych dni świątecznych. To już równa się istnej klęsce gospodarzy, gdy dni takie wypadają w czasie najgorętszych robót rolnych. Wiadomo każdemu, że dawniej potwierdzone małomiasteczkowe jarmarki wołyńskie, wypadają w tym kraju przeważnie w dni świąteczne prawosławne. Otóż dziś policya pilnuje najuważniej, aby podobne jarmarki, odbywały się nazajutrz, dnia następnego. Wynika z tego, że ludność wiejska świętuje owe niedziele lub dzień świąteczny, a w dniu następnym oficyalnie próżnuje i upija się na jarmarku. Taki bowiem jarmark jest dla tej okolicy, w promieniu kilkumilowym, ważną uroczystością, w czasie której każdy włościanin, uważałby za grzech wziąć się do najlżejszej roboty ręcznej, choćby najlepiej mu opłaconej. Codziennie patrzę na to z oburzeniem i powiadam sobie, że podobne rozporządzenie o jarmarkach, pochodzące od władz miejscowych, do reszty rozpróżniacza ludność wiejską i bez tego nie bardzo skorą do pracy.

Dziwnem jest jednak, że jeżeli taki jarmark wypada w szabas lub w dzień jakiego święta żydowskiego, czczonego przez żydów bezrobociem a właściwie powstrzymaniem się przez nich od handlu, to wtedy żaden włościanin nie podąży na jarmark. Widocznie, że mimo praw restrykcyjnych przeciw tutejszym żydom, ogłaszanym w ostatnich latach, wpływ żydów na ludność wiejską na Wołyniu, jest zawsze bardzo znaczny. Chłop dobrze powiada, że bez żyda jarmarku nie będzie w czem ma kompletną racyę.

Z Poznania.

(Niemieckie głosy przestrogi w sprawie pruskiej polityki antipolskiej. — Zwinięcie polskiego wykładu religii w Strzelnie i Młynach. — Nowy nabytek komisyi kolonizacyjnej).

Ostatnie wypadki, w szczególności wybór w Międzyrzeczu-Babimoście i towarzyszące mu epizody, wyprowadziły znowu na plan wybitniejszy w prasie niemieckiej dyskusyę w sprawie polskiej. Wczoraj przytoczyliśmy ważniejsze ataki i napaści na ks. arcybiskupa Stablewskiego za jego znany list, — dziś warto przytoczyć głosy przestrogi ze strony niemieckiej.

Otóż *Köln. Volks Ztg.* pisze między innemi: „Fiasko najnowszej polityki w obec Polaków stało się wszędzie jawnem. Po niepowodzeniu w walce kulturnej, po upadku ustawy przeciw socyalistom, niedopisała polityka przymusu także w obec kilku milionów Polaków i sprawiła jedynie to, że za granicą postępują teraz bezwzględniej w obec Niemców. Im to staje się widoczniejszem, tem bardziej rząd zacietrzewia się w błędnej polityce. Zamiast tego należałoby raczej zapytać się, dla czego ks. Bismarck w walkach przeciw katolikom, socyalnym demokratom i Polakom nie miał żadnego szczęścia, ale je miał w walce przeciw liberalizmowi, który też istotnie znacznie osłabił? Odpowiedź brzmi: dlatego, że kanclerz odstąpił od ustaw wyjątkowych przeciw liberałom i że musiał od nich odstąpić. Ale właśnie dla tego, ponieważ tak było, ponieważ nie grożono i nie uciskano liberałów ograniczaniem wolności prasy i towarzystw, ustawami banicyjnemi i kolonizacyjnemi i t. d., powiodło się kanclerzowi w tej walce lepiej. Liberalni jego przeciwnicy nie mogli przynajmniej wzmocnić się politycznem męczeństwem i zdobyć sympatyi. Kiedy w czasie reakcyi w piątym dziesiątku lat tego wieku, liberałów traktowano w podobny sposób, wielka liberalna większość Izby stała się sukcesem — wręcz przeciwnym zamierzonej polityce. Mimo to także dzisiejszy liberalizm prześladuje Polaków, a jeszcze patrzy z ukosa na obrońców prawa i wolności, niepomny na słowa Schiller w „Hugenotach": „Jestto charakterystycznym rysem rozsądnej miłości swobody, że rozszerza serce i ducha, rozprzestrzenia sferę myśli i działania naszego. Oparta na żywem uznaniu godności ludzkiej, nie może ona obojętnie patrzeć na to, jak prawa innych, które szanuje u siebie, depczą nogami". Tyle Schiller. Gdyby nam Niemcom chcieli odbierać mowę ojczystą, to ci panowie także zaprotestowaliby przeciwko temu".

---

19)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Anatolek jest już w piątej klasie i dawno ma tyle upragnioną korepetycyę (i to może najlepszą w mieście, u prezesa dyrekcyi Towarzystwa kredytowego), ale korepetycya ta na cały rok przeznaczona jest dla krawca. Tembardziej teraz musi się Anatolek ubierać przyzwoicie, skoro ma stosunki w lepszych sferach kieleckiego towarzystwa.

Próbuje Bronia zmienić nieco tryb domowy, wprowadzić oszczędności....

Ale niesposób to uczynić w tej chwili. Każdy z chłopców ma swoje przyzwyczajenia i nie lubi, aby mu je zakłócano. Raz im spróbowała dać na drugie śniadanie w tornistry, bułki nieposmarowane masłem — awanturę zrobili.

Idzie więc wszystko po dawnemu przez pewien czas.

Aż raz wracają chłopcy ze szkoły i zastają Bronię we łzach.

— Co się stało?

Nieszczęście! Rzeźnik mięsa odmówił.

Chłopcy są zdumieni.

— Odmówił? Dlaczego?...

— A bo mu się jest tak dużo winno...

Dziś na obiad sama tylko zupa i jarzyna.

Chłopcy chcą swą wspaniałomyślnością uśmierzyć łzy siostry.

— Głupstwo! Najemy się i tak....

Szlachetny Leonek zapewnia nawet:

— Powiem ci, że nie lubię mięsa....

Bronia nie przestaje szlochać.

O! bo to nie jest przypadek, to nieszczęście, poprostu nieszczęście, katastrofa!

I zrozpaczona gospodyni przyznaje się przez łzy do bankructwa:

— Nietylko jednemu rzeźnikowi się winno.... Wszędzie są długi.... Nie mogłam wystarczyć.... a wyście nic nie chcieli ustąpić. I u piekarza mam dług.... i w sklepiku....

II.

Pewnego dnia przyprowadza Leonek kolegę na obiad.

Nie są to, doprawdy, czasy do przyjmowania gości.

Długi nie pospłacane jeszcze w zupełności, choć Anatolek odłożył wszystkie niemal swoje potrzeby, i rygor oszczędnościowy trwa w całej pełni. Chłopcy dostają drugie śniadania bez masła, na obiad zawsze albo rosół i sztuka mięsa, albo kapuśniaczek i golonka, nigdy pieczeni; niedziela obywa się bez legumin. Ludek musi też robić, co potrzeba, bezpłatnie. Krzywi się on i grymasi, ale jest pod naciskiem gorącego usposobienia do oszczędzania całego rodzeństwa.

I pomimo tego rygoru ciężko jest, coraz ciężej.

Całe oparcie w wuju Adolfie, który regularnie przysyła swe piętnaście rubli co miesiąc. Ciocia Stanisława nawet adresu swego nie podała. Ciocia Karolina czasem coś na święta przyśle. A tu niewiele jest nadziei, aby Ludka od wpisu zwolniono, gdyż od czasu, jak chłopiec nie dostaje pięciu groszy za każdą trójkę, a dziesięciu za czwórkę, coraz częściej dwójki przynosi.

Leonek bardzo dobrze rozumie położenie i szczerze je odczuwa. Jeżeli więc przyprowadził gościa, to musiał mieć do tego ważne powody.

Na obiad dziś jest wodzianka z zacierezkami i pierogi z wczorajszego mięsa.

Gościa posadzono na pierwszem miejscu, Bronia nakłada mu hojnie pierogów, a Anatolek uprzejmie rozmawia o wadach i zaletach inspektora i dyrektora, aby dojść do wniosku, który z nich jest lepszy; usiłuje przytem zniżyć swój poziom umysłowy o trzy klasy.

Leonek, aby nie skrzywdzić rodzeństwa, chce poprzestać na jednym pierogu.

Ale Bronia nie pozwala na to.

— Jedz że, jedz — powiada, nakładając mu na talerz.

— Nie, nie mam apetytu....

— Ale bo jest dziś dosyć....

— A Nastusia?

— Starczy i dla niej....

(Marcinowej bo oddawna już nie ma, ba! od kiedy! Dostała dobre miejsce na wsi, w plebanii jednej, za gospodynię, a Bronia musi sobie dawać radę z dziewczyną wiejską, prostą i głupią, dla której jest to pierwsza służba w mieście i którą wszystkiego trzeba uczyć).

Chłopcu na imię Anteś.

Mizerne to jakieś stworzenie, blade, wychudłe, z podsinionemi i zaczerwienionemi oczyma, a i nieumyty chyba od tygodnia. Chłopiec wie jednak o tem, że jest brudny i wstydzi się tego; tuli głowę do ramion tak, aby mu szyi nie było widać i, o ile może, najmniej ręce na stole pokazuje.

Nieśmiały jest, ale roztropny i grzeczny. Po obiedzie kłania się Anatolkowi, a Broni całuje w rękę. Widocznie nie umie zdać sobie sprawy z tego, że tu republika.

Anatolek wkrótce wychodzi z domu, a Leonek, posadziwszy gościa u okna z książką w ręku, pociąga Bronię do drugiego pokoju.

— Słuchaj — mówi do niej — ten chłopiec to taki sam sierota, jak i my.

Bronia przyjmuje to do wiadomości ze współczuciem.

— Nawet gorzej.

— Gorzej jeszcze.

— A gorzej. Uważasz, on miał ciotkę rodzoną siostrę swojej matki, i był u niej. Ale ciotka mu umarła, więc został u wuja. Ten go bił, powiadam ci, prawie codzień.

— Mój Boże!...

— Poczekaj, to jeszcze nic. Ten wuj ożenił się z wdową, która miała swoje dzieci własne. Więc już go nie chcieli posyłać do szkoły, ale oddali go do szewca do terminu.

— Do szewca!..

— Właśnie.... On nie chciał szewcem zostać.... Powiada, że ślusarzem albo i stolarzem, to zostałby, ale szewcem nie chce być. Więc go wypędzili z domu.

— Wypędzili go z domu?

— Tak, powiadam ci, biedak już dwie noce spał za miastem, w polu i dwa dni nic nie jadł.

Bronia pokiwała głową.

— Jacy to są ludzie bez serca na świecie!...

— Ja go wziąłem, bo to był taki zawsze dobry kolega, powiadam ci.... Niech się choć cokolwiek pożywi, a prześpi się ze mną.

— Bardzo dobrze zrobiłeś.

Bronia wcale nie ma trzeźwej główki. Co się gospodarstwa tyczy, to zna wszystko dobrze i potrafi doskonale zarządzić, obmyślić, podzielić, oszczędzić i zapobiedz. Żyje też w tem kółku codziennych obowiązków i powszednich zabiegów, bo ją los tam postawił i ponieważ w sposób naturalny przyjmuje wszystkie swe powinności; ale nie sądzi bynajmniej, aby całe już życie składało się z samych małych kółeczek powszedniej i codziennej pracy w kuchni i w pokojach i aby zamknąć je można było w książeczce do zapisywania wydatków.

Niech tylko który z braci powie jej: „Słuchaj"... „Uważasz"... gotowa natychmiast pobiedz z nim myślą i sercem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Prawdą jest, że ani Niemcy ani Polacy nie wywołali panującego obecnie niepokoju, polityka hakatystyczna była jabłkiem bogini Eris, które — nawet wedle świadectwa pism hakatystycznych — zakłóciło dawniej panujący pokój. Że po obu stronach skarżą się na doznawaną ze strony przeciwników krzywdę, to dziwić nie może. Przy ataku strzela się, a gdy się rąbie drzewo, padają drzazgi. Bezstronny obserwator nie może się tem zbytnio irytować, lecz żadną miarą za objaw mądrości naszej polityki, nie można uważać bezcelowej walki między obydwoma narodowościami“.

Karol Frautz, jak sam siebie nazyw „ein Grossdeutscher“, gorliwy zwolennik wielkości niemieckiej, w artykule p. t. „Niemiecka polityka przyszłości“, omawiając stanowisko narodowe Niemców w Austryi, i potępiając ideę germanizowania Słowian, powołuje się na działalność Prusaków w Wielkopolsce, przyczem poddaje ich działalność dosadnej krytyce. „Po drugim i trzecim rozbiorze Polski zrobiono z zabranych wówczas prowincyj polskich, poprostu prowincye pruskie i chciano zniemczyć tamtejszą ludność; było to postępowanie dzikie a bezmyślne. Razem z państwem polskiem nie znikł przecież lud polski, postępowano zaś tak, jak gdyby narody nie posiadały w ogóle żadnego indywidualnego życia i jakby stanowiły dla państwa tylko materyał dla dostarczania rekruta i podatku Na domiar, wszakże mieszkańcom W. Ks. Poznańskiego przyrzeczono w roku 1813 wyraźnie, że utrzymaną będzie ich narodowość i religia przez namiestnika-Polaka. Polityka germanizacyjna jest równie błędną, jak była nią walka kulturna, zagrzewa tylko Polaków do jeszcze większego oporu. Należy rzeczy pozostawić w ich naturalnym biegu, a wówczas dojdzie do tego samo przez się, że żywioł niemiecki wskutek swej wyższej kultury nabierze większego wpływu w Poznańskiem, a Polacy zżyją się z duchem niemieckim. Niemcy powinni też uczyć się po polsku, zwłaszcza urzędnicy państwowi, albowiem rządzący powinien znać język tego, którym rządzi; żądać, by się działo odwrotnie, jest potępienia godnym absolutyzmem państwowym. W całych wschodnich Niemczech musi się w szkołach wykładać jeden język słowiański....“

Dzienniki poznańskie donoszą, że w Strzelnie, w miejscowej szkole katolickiej zwinięto naukę religii i biblii w języku polskim, zaprowadzając naukę w języku niemieckim; wykład polski pozostawiono tylko w dwóch najniższych klasach, w których są zupełnie małe, początkujące dzieci. Tak samo stało się we wsi Młynach; nauka czytania polskiego zarówno w Strzelnie jak i w Młynach ustała już od Wielkiej nocy.

Miejscowość Kieksz w pobliżu Poznania, sprzedał major Endel komisyi kolonizacyjnej. Z tego powodu pisze *Tägliche Rundschau*: „Sprzedaż ta pozwoli komisyi kolonizacyjnej powiększyć własność w powiecie zachodnio-poznańskim tak, że miasto Poznań w bliższej okolicy otrzyma jeszcze jedną niemiecką wieś chłopską, co jest bardzo pożądanem. Zakupno dominium Murowana Goślina przez Landbank również przysporzy świeżej krwi niemieckiej miasteczku tej samej nazwy, które przez przyłączenie do sieci kolejowej zostanie wciągnięte w ruch komunikacyjny. Zmiana własności w dzielnicy jest jeszcze teraz stosunkowo bardzo ożywioną, ponieważ tak niemieckie, jak polskie banki rozwijają bardzo ruchliwe działanie. Zdarza się, że polskie banki obsadzają wsie, nabyte od Niemców, w części niemieckimi, w części polskimi wieśniakami. Zdaje się nawet, iż szczególnie chodzi o osiedlanie Niemców i Polaków, ponieważ razem spodziewają się, że się przez to spolonizuje niemieckich chłopów. Temu trzeba zapobiedz wszelkimi sposobami. Na szczęście teraz stawia komisya generalna przy tworzeniu włości rentowych ostrzejsze żądania nabywcom parcel. W ten sposób przynajmniej przeszkodzi się temu, co czyniły zwłaszcza polskie banki, aby osiedlali się ludzie, którzy nie mogą utrzymać swej własności, ponieważ pod względem ekonomicznym są nieodpowiedni, pod finansowym nie dosyć zasobni“.

Z Niemiec.

(Otwarcie parlamentu niemieckiego. — Koło polskie w Berlinie. — Z przeszłości dyrektora policyi p. Meerscheidta-Hüllessem.)

Otwarcie parlamentu niemieckiego odbyło się tym razem z wykluczeniem publiczności. Dawniej tego rodzaju uroczyste akty odbywały się w białej sali zamku cesarskiego, która posiada obszerne galerye; na galerye te otrzymywali wstęp goście cesarscy, ciało dyplomatyczne, dziennikarze i publiczność. W tym roku wybrano na ten cel salę rycerską zamku, która galeryj nie posiada, a wskutek tego nawet dziennikarzy nie dopuszczono do uroczystego otwarcia parlamentu, posłów zaś wpuszczano do sali tylko za okazaniem biletu wizytowego. *Freis Ztg.* przypuszcza, że zmiana ta nastąpiła wskutek najnowszych zamachów na głowy koronowane, dla osobistego bezpieczeństwa cesarza.

Sam akt zagajenia obrad parlamentu był bardzo uroczystym. Po jednej stronie sali ustawili się ministrowie i sekretarze stanu z kanclerzem na czele, po drugiej stronie książęta i członkowie domu królewskiego, między nimi następca tronu. Dwóch paziów zapowie działo zbliżanie się cesarza, przybranego w mundur kirasyerski; poprzedzali go pan Lucanus, generałowie i dostojnicy cywilni. Gdy cesarz stanął u tronu, sprezentowała broń gwardya zamkowa, a hrabia Ballestrem, prezydent parlamentu, wzniósł okrzyk na cześć cesarza. Poczem cesarz wstąpił na stopnie tronu i odczytał mowę podaną mu przez kanclerza. Mowy wysłuchano w głuchem milczeniu; dawniej oklaskiwano nieraz rozmaite ustępy mowy cesarskiej; — tym razem oklasków zgoła nie było. Następnie hr. Buelow ogłosił parlament jako otwarty a bawarski pełnomocnik hr. Lerchenfeld wzniósł okrzyk na cześć cesarza, którzy posłowie trzykrotnie powtórzyli.

Pierwsze posiedzenie parlamentu odbyło się zaraz we środę o 2 po południu. Zagaił je dotychczasowy prezydent hr. Ballestrem. Odczytano pismo hr. Bülowa o zmianie, dokonanej w urzędzie kancierskim. Następnie wywołano nazwiska posłów i okazało się, że było obecnych 243, a więc liczba wystarczająca do stanowienia prawomocnych uchwał. Prezydentem parlamentu wybrano jak wiadomo z depesz, ponownie hr. Ballestrema.

Pierwsze posiedzenie Koła polskiego w Berlinie odbyło się we czwartek d. 15 b. m. wieczorem w gmachu parlamentu.

Według zaproszeń rozesłanych przez sekretarza Koła polskiego, posła Romana Jantę Połczyńskiego z Zabiczyna, z polecenia ks. Ferdynanda Radziwiłła, prezesa Koła, porządek dzienny pierwszego posiedzenia był następujący: 1) Ukonstytuowanie się Koła, 2) Rozejrzenie się w ogólnej sytuacyi politycznej w nowej sesyi parlamentu. Sprawozdań z przebiegu posiedzenia jeszcze nie ma; wiadomo tylko, że komplet polskich posłów na pierwszem posiedzeniu był prawie zupełnym.

Wymieniany obecnie w procesie Sternberga dyrektor policyi Meerscheidt-Hüllessem, który pozostawał w stosunkach pieniężnych i towarzyskich z oskarżonym Sternbergiem, jak donoszą dzienniki berlińskie, jest w mieście Trewirze i okolicy dobrze znany z czasów walki kulturnej. W uznaniu szczególnej bystrości i „zamaszystości“ jego wysłano go wówczas do Trewiru jako tajnego komisarza kryminalnego, aby śledził duchowieństwo katolickie. *Triersche Landeszeitung* przypomina, że w masce Anglika zbliżył on się do proboszcza w Murpingen, aby go spowodować do poufnych zwierzeń, które byłyby pociągnęły za sobą oskarżenie i ukaranie tego kapłana...

Choroba cara Mikołaja II.

Biuletyn o stanie zdrowia cara, wydany wczoraj o godzinie 10 przed południem, opiewa: ogólny stan we czwartek przez cały dzień zadawalniający, wieczorem temperatura wynosiła 39·1, puls 72. W nocy car spał dość dobrze, wczoraj nad ranem temperatura wynosiła 38·1 puls 68. Ogólny stan bardzo dobry.

Ambasador rossyjski w Paryżu, książę Urusow, daje zapytującym o stan zdrowia cara Mikołaja II. wiadomości uspokajające. — Bawiący też w stolicy Francyi wielcy książęta nie wybierają się wcale z powrotem, a także prezydent Loubet nie odwołał zapowiedzianych polowań. Z tego wnoszą w Paryżu, iż stan zdrowia cara nie jest niebezpieczny.

Także rossyjska ambasada w Berlinie otrzymała względnie korzystne wiadomości o stanie zdrowia cara. Według tych wiadomości, choroba ma przebieg łagodny. Z Kopenhagi natomiast telegrafują, że cesarzowa-wdowa otrzymała złe wiadomości i skoro tylko zdrowie jej pozwoli, uda się do Petersburga.

Do berlińskiah dzienników telegrafują z Rzymu o sensacyjnej pogłosce, jakoby Watykan otrzymał cyfrowaną depeszę z doniesieniem, że car padł ofiarą otrucia.

Standard pisze: Zarówno z osobistych jak i z politycznych motywów życzymy carowi rossyjskiemu szybkiego wyzdrowienia. Czasy są bardzo poważne. Rossya w kwestyi chińskiej zajmuje bardzo ważne stanowisko, a ubolewaćby należało, gdyby wpływ cara Mikołaja II. ustał chociażby na czas jakiś przez dłuższą chorobę.

Sułtan wystosował do cara telegram ze współczuciem z powodu jego choroby i z życzeniami rychłego wyzdrowienia.

Persya a wpływy rossyjskie i angielskie.

Warszaw. Dniewnik cytuje następujące doniesienie wiedeńskiej *Polit. Corresp.*, otrzymane od jej sprawozdawcy z Teheranu: „Politycy perscy z wielką niecierpliwością oczekiwali powrotu szacha, w przekonaniu, że podróż po Europie wywarła na nim głębokie wrażenie, i że na szacha będzie miało wielki wpływ świetne przyjęcie w Petersburgu; przypuszczają, że „russyfikacya Persyi“ pójdzie szybciej, aniżeli dawniej, po powrocie szacha Pierwszą oznaką tego kierunku polityki perskiej jest zaciągnięcie nowej pożyczki na 1 milion funtów sterlingów, która przeznaczoną jest na ufortyfikowanie portów zatoki Perskiej; część tej pożyczki pójdzie na kupno broni, następnie zaś rząd perski weźmie się energicznie do przekształcenia armii pod kierunkiem instruktora rossyjskiego. Jak pisze korespondent, Rossya do pewnego stopnia zmieniła swą politykę względem Persyi; jeszcze niedawno stawiała ona przeszkody wszelkim fortyfikacyom w Persyi; teraz zaś, kiedy zupełnie utrwaliła swój wpływ, zamierza dopomagać do rozwoju sił zbrojnych w Persyi, aby w razie gwałtownego konfliktu między interesami rossyjskimi a angielskimi na wybrzeżu zatoki Perskiej, kraj nie pozostał otwarty dla Anglików od strony Indyj. Korespondent mówi, że w ciągu ostatnich lat dziesięciu Rossya prowadziła wobec Persyi niezwykle konsekwentną i celową politykę; umiała ona czekać, zachęcać, pomagać i dawać uczuć swą potęgę, a wszystko to było robione we właściwej chwili. To samo próbowała zrobić i Anglia, lecz działała przy pomocy nieodpowiednich środków i nie umiała wybierać właściwych chwil. Obecnie wpływ angielski w Persyi zredukowany jest do zera, a temu winna jest sama dyplomacya angielska“.

KRONIKA

Lwów 17 listopada.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, 18 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, o godzinie 5 prof. M. Lityński: „Grecya nowoczesna i jej zabytki starożytne“. Wrażenia z podróży naukowej;

w szkole im. św. Marcina, ul. Marcina, o godzinie 5 dr. Z. Pazdro: „Organizacya rzemiosł w Polsce“.

W poniedziałek, dnia 19 b. m., w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, o godzinie 7 prof. dr. K. Twardowski „Filozofia grecka“.

— **Wybór** delegata i tegoż zastępcy na ogólne Zgromadzenie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbył się wczoraj przed południem w Krakowie w sali tamtejszej Rady powiatowej. Delegatem wybrany został p. dr. Franciszek Paszkowski, zastępcą tegoż dr. Stefan Skrzyński.

W dniu wczorajszym odbyły się również wybory w innych powiatach Galicyi:

Z powiatu horodeńskiego wybrano delegatem p. Antoniego Theodorowicza, zastępcą p. Kajetana Passakasa; z okręgu Sniatyn-Kossów wybrany delegatem p. Stefan Moysa, prezes Rady powiatowej w Sniatynie; z powiatu Rzeszów-Strzyżów wybrano delegatem p. Stanisława Jędrzejowicza, zastępcą p. Stanisława Dydyńskiego.

— **W sprawie epidemii tyfusowej** we Lwowie, odbyło się wczoraj na zarządzenie prezydenta miasta specyalne posiedzenie magistratu, które trwało od godziny 9 rano do pół do 3 po południu.

O przebiegu i rezultatach posiedzenia tego nadesłał nam magistrat dzisiaj o godzinie pół do 2 obszerny komunikat, tak późno, że komunikat ten będziemy mogli ogłosić w całości dopiero w numerze najbliższym. Na razie notujemy, że gremium magistratu uchwaliło wczoraj po wyczerpującej dyskusyi:

1. Powołać do ciągłego urzędowania dzielnicowe komisye sanitarne, z prawem egzekutywy. Komisye te składają się: z delegata Rady miejskiej, lekarza miejskiego, komisarza dzielnicy lub jego zastępcy i technicznego inspicyenta dzielnicy.

2. Przydzielić do departamentu sanitarnego osobnego urzędnika, którego prezydent miasta wyznaczył w osobie komisarza konceptowego p. Pawłowskiego, do specyalnego załatwiania spraw tyczących się epidemii.

3. Peryodycznie badać jakość wody we wszystkich studniach publicznych i prywatnych.

4. Sprawić dla ludzi zajętych czyszczeniem źródeł i basenów osobne ubranie i obuwie kauczukowe.

Prezydent miasta zarządził posiedzenie sekcyi sanitarnej na poniedziałek, zaś na wtorek posiedzenie miejskiej Rady zdrowia.

— **Nowe wypadki tyfusu** stwierdził fizykat miejski w dniu wczorajszym i dzisiejszym w domach przy ul. Krakowskiej 20, Blacharskiej 7, Czarnieckiego 20, pod Dębem 18 (dwa wypadki).

Z powodu tego ostatniego wypadku tyfusu zamknął fizykat znajdującą się w tej ulicy studnię miejską.

— **Na ostatniem posiedzeniu** dyrekcyi lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych odbyło się stosownie do postanowień §. 9 statutu tegoż Towarzystwa wylosowanie sześciu członków, poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających.

W miejsce wylosowanych wybrano do składu dyrekcyi pp.: profesora historyi sztuki na Uniwersytecie lwowskim dr. Jana Bołoza Antoniewicza (ponownie), artystę-malarza Stanisława Dębickiego, artystę-malarza Juliana Makarewicza (ponownie), byłego wiceprezydenta miasta Lwowa Karola Schayera (ponownie), publicystę i wiceprezesa Tow. dziennikarzy polskich Kazimierza Skrzyńskiego, prof. Uniwersytetu dr. Ernesta Tilla (ponownie) i starszego radcę c. k. Prokuratoryi skarbu dr. Alfreda Zygadłowicza (ponownie).

W miejsce zmarłego członka ś. p. Karola Młodnickiego, wybrano do grona dyrekcyi artystę-malarza p. Tadeusza Popiela; wiceprezesostwo zaś po ś. p. Karolu Młodnickim objął artysta-malarz i profesor państw. Szkoły przemysłowej p. Stanisław Rejchan.

— **Stowarzyszenie** subjektów i buchalterów handlowych urządza cały szereg odczytów z zakresu handlu i nauk komercyalnych. Pierwszy odczyt p. Filipa Besena „O wpływie ustroju państwowego na handel i przemysł“, odbędzie się dziś, w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem przy ul. Stanisława 5.

— **Walne zgromadzenie** akademickiego Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ we Lwowie odbędzie się we wtorek dnia 20 listopada o godzinie 7 wieczorem w sali III. Uniwersytetu.

— **Dar dla Sienkiewicza.** P. Julia Bogk ofiarowała — jak donosi *Gazeta Warszawska* — do przyozdobienia siedziby H. Sienkiewicza w Oblęgorku śliczny krajobraz ś. p. Aleksandra Świeszewskiego „Dunajec w Pieninach“.

— **Wypadek z naftą.** Właścicielka sklepu z naftą przy ul. Balonowej l. 16 Schewa Feuer zapalała wczoraj świecę. Główka zapałki odskoczyła a wpadłszy do otwartej beczki z naftą, zapaliła ją. Buchające płomienie ogarnęły w jednej chwili Feuerową, która z krzykiem wybiegła na ulicę. Pospieszono jej natychmiast z pomocą, poczem jeden z przechodniów wyrzucił płonącą beczkę na ulicę. Fauerowa odniosła ciężkie rany na twarzy, szyi i rękach, które opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej. Również i ów przechodzień, który wyrzucił beczkę z naftą na ulicę, przepłacił swoją odwagę dłuższą niezdolnością do pracy, obie ręce ma bowiem silnie poparzone.

— **Ślub.** Dnia 29 b. m. odbędzie się w Kijowie ślub p. Władysława Jankowskiego, właściciela dóbr Rosochowaciec, w pow. tarnopolskim, z panną Heleną Gawrońską.

= **Nasze służące.** Maryanna Lewko, lat 30, niska, szatynka, przyjęta do służby przez dr. B., zabrała kosz, dzbanek i 20 K. na pierwsze zakupno i więcej się nie jawiła.

Inna znów Nastka N., lat 23, wzrostu średniego brunetka, ściągłej twarzy, nieco szepleniąca, odszedłszy z miejsca, zanocowała u koleżanki Anny Kołodziej, której w zamian za to pokradła rzeczy i książkę służbową.

Przestrzega się zatem przed ich przyjęciem.

= **Aresztowano** Hannę Juraś na kradzieży pary butów na placu targowym, a Annę Żelezną za kradzież dwóch chustek ze sklepu Sali Weiss przy ul. Jagiellońskiej.

= **Szajkę złodziejską**, złożoną z 5 osób, między temi dwie kobiety, która od dłuższego czasu niepokoiła mieszkańców ulicy Zamarstynowskiej i przyległych, przytrzymała wczoraj żandarmerya w Zamarstynowie. Ofiarą działalności tej szajki padł właśnie wczoraj znów Wł. Galiński z ulicy Piastów, który większą część swych rzeczy odebrał, również odszukała u tych rzezimieszków nieco swych rzeczy okradziona przed niedawnym czasem Etla Gross.

— **Wieczór** ku czci Sienkiewicza odbędzie się dnia 17 b. m. w Gorlicach. Czysty dochód przeznaczony na ubogą młodzież szkolną.

Z Petersburga donoszą, że tamtejsze Towarzystwo „Lutnia“ urządza w grudniu wieczór Sienkiewiczowski.

— **Nowe Towarzystwo akademickie.** Z początkiem b. r. szkolnego powstało w Krakowie akademickie Stowarzyszenie naukowe p. t. „Koło filozoficzne uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego“. Celem „Koła“ jest kształcenie się w zakresie filozofii. Kuratorem Stowarzyszenia mianował Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Maurycego Straszewskiego. Na posiedzeniu w dniu 10 listopada ukonstytuował się wydział Towarzystwa w następujący sposób: Wojciech Gielecki prezes, Edward Leszczyński wiceprezes, Artur Pawlikiewicz sekretarz, Jerzy Warchałowski skarbnik, Adam Znamirowski bibliotekarz. Szereg naukowych zebrań rozpoczyna „Koło“ dziś, w sobotę o godzinie 6 wieczorem w „Collegium novum“. Na porządku dziennym: Wykład prof. dr. Straszewskiego p. t. „O najważniejszych zadaniach współczesnej filozofii“.

— **Na wiec** pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych Galicyi, który odbędzie się dnia 25 b. m. w Rzeszowie, zapowiedzieli przybycie delegaci Stowarzyszeń pocztowych z Pragi i Wiednia.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Gawłuszowicach, Helena z Górskich Artwińska, właścicielka dóbr, w 60 roku życia.

We Lwowie, Ludwik Godlewski, em. sędzia powiatowy, w 60 roku życia.

W Białej, Gizela Tschapkówna, córka znanej przełożonej pensyi w Krakowie, w 21 roku życia. Zmarła odznaczała się wybitnym talentem malarskim, który rokował na przyszłość najpiękniejsze nadzieje.

W Insbrucku, Adolf Pichler, znany poeta tyrolski, w 81 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Znany malarz p. Tondos namalował szereg widoków miasta Warszawy, które w reprodukcyach umieszczane będą na kartach korespondencyjnych i wysłane na wystawę ozdobnych kart korespondencyjnych w Warszawie.

— **„Ognisko"**, polskie akademickie Stowarzyszenie w Wiedniu. Walne zgromadzenie z dnia 10 listopada 1900 r. wybrało na rok administracyjny 1900/901 wydział w następującym składzie: prezes Wacław Biliński, wiceprezes Gustaw Mauthner, Do wydziału weszli: Konrad Wolfram, Tylka Bronisław, Maryan Kwieciński, Emil Deschamps, Gustaw Doborzyński, Stefan Węgleński, Michał Czerny, Alfred Schnitzel, Stanisław Koziołkowski, Adam Ebenberger. Do komisyi rewizyjnej wybrani: Edward Suchecki, Juliusz Notz, Stanisław Kearney.

— **Wystawę oświetlenia** otwarto onegdaj w Wiedniu w "Blumensäle" Towarzystwa ogrodniczego. Celem wystawy jest przedstawienie wszystkich faz postępu i rozwoju techniki oświetlenia w ostatniem stuleciu. Najciekawszym jest dział historyczny urządzony z polecenia Ministerstwa wojny przez por. Kaltschmida. Systematyczne zestawienie środków oświetlających, zajmujące cały front głównej sali, zawiera przedmioty, nagromadzone tu z różnych muzeów, mające uwidocznić drogę, jaką postępowała technika oświetlenia przez ciąg stulecia. Zaczyna się od łuczywa; dalej idzie kaganiec smolny, świeca łojowa, woskowa i Milly, lampa olejna z systemem ciśnienia i pompowania, lampa naftowa (1859), światło gazowe, światło gazowe żarowe i elektryczność, jako źródło światła. Przedstawiono także w drodze rozwoju historycznego wytwarzanie światła, od krzesiwa i hubki, lontu, nici siarkowych, przyrządu zapalającego Döbereina aż do zapałki, która jest przedstawioną we wszystkich fazach fabrykacyi. Wystawa budzi w Wiedniu wielkie zainteresowanie.

— **Z Wiednia** telegrafowano nam wczoraj wieczorem: W gmachu wspólnego Ministerstwa skarbu wybuchł wczoraj w południe pożar i zniszczył salon P. Ministra Kallaya. Ponieważ plafon salonu pokryty był bardzo cennemi malowidłami, starano się je częściami wyjąć, mimo to szkoda jest dość znaczna. Dochodzenia wykazały, że ogień tlił już od 3 dni.

— **Mierzwiński — przewodnikiem hotelowym.** Jeden z tutejszych dzienników donosi, że Władysław Mierzwiński, uwielbiany niegdyś przez świat cały tenor, utraciwszy głos, zarabia obecnie na życie oprawadzaniem obcych po Paryżu. Zajęty on jest stale w paryskim Grand-hotelu, gdzie z nim kilku Lwowian niedawno miało rozmawiać.

— **Okólnik przeciw rozwodom.** Konsystorz zboru augsbursko-ewangelickiego w Warszawie rozesłał okólnik do pastorów całego okręgu, ażeby nie przyjmowali do zboru ewangelickiego katolików, który tylko z powodów zamiaru rozpoczęcia procesów rozwodowych przechodzą na wiarę ewangelicką.

— **Otrucie arszenikiem.** W Warszawie przy ul. Nalewki zachorowała onegdaj pewna rodzina żydowska, składająca się z 6 osób i służącej. Lekarz pogotowia stwierdził otrucie arszenikiem, który miał się znajdować w kaszy, spożytej przez tę rodzinę na wieczerzę. Zarządzono dochodzenia policyjne.

— **W katastrofie kolejowej,** która onegdaj wydarzyła się przy stacyi Dax, poniosła między innymi śmierć — jak donoszą z Paryża — także niejaka p. Dąbrowska z Warszawy.

Notatki literacko-artystyczne

„Rodzeństwo". Przedwczoraj rozpoczęły się na scenie próby z komedyi Grabowskiego „Rodzeństwo", którémi reżyseruje osobiście dyr. Pawlikowski. Sceny zwłaszcza zbiorowe, w których występuje kilkanaście osób wymagają dokładnego wypracowania. Na próbach bywa obecny autor. Premiera komedyi, w której biorą udział pierwszorzędne siły teatru, odbędzie się w przyszły piątek.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę „Rigoletto", opera w 3 aktach z prologiem Verdi'ego. Pierwszy gościnny występ Wiktora Grąbczewskiego, artysty Opery warszawskiej, w partyi tytułowej; Gildą będzie p. Korolewiczówna.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wiele hałasu o nic", komedya w 5 aktach W. Szekspira, z p. Siennicką i p. Tarasiewiczem w głównych rolach.

Wieczorem o godzinie 7 zamiast zapowiedzianej opery „Fra Diavolo", a to z powodu ciągle trwającej niedyspozycyi p. Myszugi, „Wesele przy latarniach", operetka w 1 akcie J. Offenbacha. „Ksenia", poemat dramatyczny w 1 akcie Aurelego Urbańskiego i „Wspomnienia", obraz sceniczny w 1 akcie przez Gryfitę.

W poniedziałek po raz szósty „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla, z muzyką F. Szopskiego.

We wtorek po raz drugi „Rigoletto", opera w 3 aktach a 4 odsłonach Verdiego. Drugi gościnny występ Wiktora Grabczewskiego, artysty opery warszawskiej.

We środę „Nasi najserdeczniejsi", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Najbliższą nowością będzie 4 aktowa komedya Ignacego Grabowskiego p. t. „Rodzeństwo" z udziałem pierwszych sił naszej sceny. Następnie pójdzie 4 aktowa sztuka z francuskiego M. Brieux p. t. „Czerwona toga", którą obecnie grywają w Paryżu z wielkiem powodzeniem, a którą również na bieżący sezon zapowiada wiedeński „Deutsches Volkstheater."

Pogrzeb
ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego.

Wczoraj po południu około godziny 3 długi łańcuch powozów podążał z różnych stron miasta ku ul. Szeptyckich, do domu, skąd za chwilę wynieść miano na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego, zasłużonego historyka i publicysty.

Zmarły był we Lwowie osobistością znaną i popularną, to też karawan, obwieszony licznymi wieńcami od „Towarzystwa Dziennikarzy polskich", „Koła literecko-artystycznego", „Związku naukowo-literackiego", Redakcyi *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika Naukowo-literackiego*, redakcyi *Dziennika Polskiego*, Dyrekcyi i artystów teatru miejskiego i w. i., otoczył świat dziennikarski, literacki i artystyczny w komplecie, a oprócz tego przybyli pp. Małachowski i Michalski z gronem radców miejskich, liczni przedstawiciele nauki, Uniwersytetu i wszystkich innych zawodów. delegacye młodzieży akademickiej i gimnazyalnej i t. d.

Skoro trumna ukazała się w bramie domu żałoby odspiewały połączone chóry „Lutni" i „Echa" prześliczną pieśń Mendelsohna *Beati mortui*, poczem kondukt, prowadzony przez ks. kanonika Stopczyńskiego i ks. prałata Gnatowskiego w otoczeniu kleryków ruszył przez plac Jura ku miastu.

Około godziny pół do 4 powitały zwłoki ś. p. Pepłowskiego dzwony cmentarne. Nad grobem przemówił pierwszy imieniem Towarzystwa Dziennikarzy polskich p. Liberat Zajączkowski w te mniej więcej słowa:

Poważnego pracownika na polu dziennikarskiem i literackiem pochłonie za chwilę zimny grób. Obok nieszczęśliwej rodziny i bolem przejętych przyjaciół zmarłego, stoi u mogiły liczna drużyna dziennikarska, smutna i rozżalona, bo traci w nim się niepospolitą, traci dobrego kolegę, który myślał myślą naszą, czuł dolę i niedolę naszą i sporą część życia poświęcił skutecznie celom wspólnym. Po skończonych studyach nie pozwolił mu temperament i żądza niezależności pójść drogą utartą. Poszedł drogą najmniej pewną, nie rokującą ani karyery, ani zaszczytów, ani powodzenia. Wszedł w służbę dziennikarską Służba to ciężka, jeżeli się ją pojmuje jako służbę ideałom. Bezimienna, wyczerpująca siły życiowe, nie dająca żadnego stanowiska, ani rozgłosu — pochłania każdego, kto się jej odda w zupełności. Pepłowski zaś oddał się jej cały i pełnych lat dziesięć, najpiękniejszych w życiu, siedział w biurze redakcyjnem, czuł, gorączkował się i pisał. Znużony wreszcie, jął się pracy spokojniejszej i studyum historyczne naszej przeszłości stało się jego zadaniem. Odtąd też przez długie lata z pracowni jego literackiej wychodziły roje szkiców i opowiadań i nie było roku, w któ rymby się na półkach księgarskich nie jawiła książka jego pióra. A każda z celem zrobiona, każda jasno mówiąca, dokładna i pouczająca. Gorączkowa ta pracowitość literacka, skrzętna wędrówka po archiwach i bibliotekach i rozmiłowanie się w ciszy gabinetowej, nie były mu jednak przeszkodą do zajęcia się nowo tworzącem się Towarzystwem dziennikarskiem, dla dobra moralnego i dla zabezpieczenia bytu dziennikarzy w Polsce. Posłuszny wezwaniu dawnych kolegów, oddał Towarzystwu naszemu na usługi całą swoją energię. Odczuł on i zrozumiał, że w obozie narodowym dziennikarze polityczni mają wielkie obowiązki i że silne a zamożne Towarzystwo, dając pewną pomoc materyalną, ułatwi im spełnienie tych obowiązków Uwierzywszy raz w cele Towarzystwa, począł robić, a robił tak dużo, że mu się w pamięci naszej, w pamięci rodzin naszych trwały pomnik należy. W naszym narodzie, ludzie chętni do roboty publicznej, muszą mieć wyjątkową moc, ażeby nie uledz zmęczeniu i apatyi zewsząd ich otaczającej. Zachęty do pracy publicznej u nas niestety nie wiele. Pepłowski na zachętę nie czekał i o nią nie dbając, pracował, ażeby pracować. A miał szczególny dar skupiania ludzi około siebie dla pewnego w danej chwili celu i nie garnął ich ani wymową, ani słodyczą, ani głośną agitacyą, ale siłą swej żelaznej woli. Raz skupiwszy dla roboty jakiejś publicznej garść chętnych, już ich nie tracił. I w tem była tajemnica jego skutecznego działania, w instytucyach i niezliczonych komitetach, którym chciał służyć. Sam ścisły i rozważny we wszystkiem, co przedsięwziął, wymagał tego i od drugich, a nie znał pobłażliwości dla zaniedbujących się, chociaż na inne błędy ludzkie patrzył z wyrozumiałością. Toż braknie go nam, braknie bardzo. Żegnaj nam na zawsze drogi Stanisławie i niechaj ci lekką będzie ziemia, której służyłeś wiernie i skutecznie. Wieniec, który składam na twoim grobie imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich i ta grudka ziemi, którą ze łzą w oku rzucamy na twoją trumnę, niechaj będzie symbolicznym dowodem. jak bardzo na naszą miłość i cześć zasłużyłeś".

Całą tę mowę wypowiedział prezes Zajączkowski głosem stłumionym i nieco drżącym. Słuchała go w skupieniu gromada ludzi otaczających ściśnionym kręgiem świeżo wykopany grób, położony na t. zw. „piętnastem polu" po lewej stronie od głównej alei. Gdy skończył, zabrał głos członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Żegnał zmarłego imieniem Koła lit. art. Wedle słów mowcy ś. p. Pepłowski był tego „Koła" duszą, chlubą i filarem. Jako członek tego „Koła" zawsze pamiętał o tem, że ma ono w pierwszym rzędzie służyć sprawie narodowej i tego narodu sztuce i literaturze. Pracował przez całe życie ze spokojem, pełnym zapału i zaparcia. Dla „Koła", jako takiego, zrobił wiele, ogromnie wiele. Własnymi funduszami i staraniem stworzył dlań własny organ literacki *Iris*. Daru skupiania serc wkoło siebie nie miał, ale umiał je do siebie przykuwać. To też strata takiego członka dla „Koła" jest niepowetowana. „Dzięki ci Stanisławie — kończył mowca — za twoją pracę dla „Koła", za pracę niezmordowaną, za serce, jakie mu okazywałeś. Pamięć o tobie będzie wiecznie przechowaną w sercach naszych.. "

Przemówił jeszcze imieniem „Czytelni akademickiej" akademik Cepnik. Podniósł on, iż zmarły był długoletnim tej „Czytelni" członkiem, a młodzieży uniwersyteckiej zawsze gorliwym i gorącym obrońcą i protektorem. W r. 1882 był prezesem „Czytelni". Czytelnia akademicka traci w nim jednego ze swych najserdeczniejszych przyjaciół i doradców.

Ciemno już była zupełnie, gdy się skończyła mowa p. Cepnika. Odspiewano „Anioł Pański" i powoli zaczęto się rozchodzić do domów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 17 listopada. *(Telegram).* Przy wczorajszem ciągnieniu 3 procentowych losów kredytowych pierwszej emisyi z r. 1880. Główna wygrana 90.000 koron padła na seryę 2858 nr 72, druga wygrana 4000 koron na seryę 431 nr. 33, po 2000 koron wygrały serya 783 nr. 49 i serya 2496 nr. 30. W ciągnieniu amortyzacyjnem wylosowane zostały serye: 348, 736, 773, 1202, 1315, 1602, 1802, 2412, 2564, 3103, 3402, 3414, 3538, 3642, 3734 i 3981.

Wiedeń, 17go listopada. Cukier (stale 25·20. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 43·— do —·—. Tendencya —.

Wiedeń, 17 listopada. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·85 do 7·87. Zyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·62 do 7·64. Kukurudza na listopad —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·36 do 5·37. Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·90 do 5·92. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Usposobienie: oziębłe. Pogoda pochmurno.

OSTATNIA POCZTA

Z Krakowa donoszą, że b. poseł dr. Piotr Górski stawał wczoraj przed swymi wyborcami z wielkiej własności okręgu krakowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania z jego działalności udzielono mu wotum zaufania.

Według *N. Fr. Presse* Delegacye wspólne zbiorą się zapewne dopiero w jesieni 1901 r.

Linzer Volksblatt zestawia wyniki prawyborów w Górnej Austryi. Z tego okazuje się, że w ogólnej kuryi na 124 gmin wybrano 333 prawyborców katolicko-konserwatywnych, 89 z przeciwnych obozów, a 6 niewiadomego kierunku, zaś w kuryi wiejskiej 389 katolicko-konserwatywnych, 51 z obozów przeciwnych i 6 niewiadomego kierunku. Ogółem więc powszechnie zwyciężył obóz katolicko-konserwatywny.

W Gorycyi przy wyborze prawyborców w V. kuryi zwyciężyli Słoweńcy liberalni w okręgach, w których dotychczas posłowali posłowie konserwatywni. Słoweńskie dzienniki sądzą, że po tych wyborach szanse dr. Gregorica są bardzo małe i prawdopodobnym jest wybór liberalnego kandydata dr. Tuma.

Sejm chorwacki w Zagrzebiu został onegdaj otwarty przez bana. Sejmowi przedłożono budżet na rok 1901. Zresztą załatwiono tylko wstępne formalności.

Z Lipska donoszą, że we czwartek wydalono znowu z saskich rewirów węglowych 24 czeskich i polskich robotników.

Z Berlina donoszą dzienniki, że mimo półurzędowych zaprzeczeń zdaje się być rzekomo pewną rzeczą, iż Niemcy zamówiły nowe armaty w fabryce Kruppa, ktora przygotowuje się już do fabrykacyi znacznej ilości dział. System tych armat jest zupełnie nowy chociaż nie jest on tajemnicą, bo już z początkiem b. r. oficerowie rossyjscy w strzelnicy Kruppa robili z temi armatami próby.

Socyaliści wnieśli w parlamencie niemieckim interpelacyę w sprawie 12.000 marek, których ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od centralnego związku przemysłowców niemieckich na agitacyę za ustawą antystrejkową. Według regulaminu interpelacya na następnem posiedzeniu stanąć musi na porządku dziennym. Jeżeli socyaliści obstawać będą przytem, kwestya chińska przyjdzie zatem dopiero poźniej na porządek obrad.

Stronnictwo socyalno-demokratyczne na posiedzeniu partyjnem uchwaliło dalej postawić w parlamencie wniosek o zniesienie paragrafu karzącego obrazę majestatu, dalej wniosek o zmianę konstytucyi Rzeszy w tym kierunku, ażeby kenclerz odpowiedzialny był za wszystkie czynności i enuncyacje cesarza, chociażby ich nie kontrasygnował. W związku z tem ma być zarazem postawiony wniosek o wydanie ustawy ogólnej o odpowiedzialności ministrów.

Dep. Bergmann przedłożył w parlamencie wniosek o zniesienie cenzury teatralnej.

Berlińskie socyalistyczne dzienniki donoszą, że adwokat Markgraf, przewódca radykalnej lewicy w berlińskiej Radzie miejskiej ma być oskarżony o obrazę majestatu, wskutek denuncyacyi bezimiennej, której autor doniósł prokuratoryi, że na posiedzeniu Rady miejskiej, gdy wzniesiono okrzyk na cześć cesarza, Markgraf nie powstał z miejsca.

Lud polski na Górnym Szląsku stracił opiekuna i przyjaciela, któremu pod względem narodowym dużo zawdzięcza. W miasteczku Białe, nad granicą austryacką, umarł proboszcz tamtejszy, dawniejszy proboszcz w Wierzchu, ś. p. ks. Rudolf Engel, przeżywszy lat 63. Zmarły kapłan przez długie lata sam jeden niemal z duchowieństwa górnoszląskiego bronił z wielką odwagą praw ludu polskiego. On też pierwszy powziął myśl założenia Towarzystwa pomocy naukowej dla młodzieży szląskiej, on był w r. 1892 inicyatorem słynnej petycyi ludu górnoszląskiego do kardynała Koppa, podpisanej przez 126.000 osób, o przywrócenie nauki języka polskiego i nauki religii w języku polskim w szkołach. Także późniejsza petycya duchowieństwa niezawodnie z jego wyszła inicyatywy. W ostatnich czasach nie brał już publicznie udziału w walkach o polskość ludu szląskiego.

Książę Imeretyński powrócił we czwartek rano do Warszawy.

Francuskie dzienniki nacyonalistyczne donoszą, że syn pewnego wysokiego funkcyonaryusza republiki rzekomo handluje orderami. Pewien kupiec, który zapłacił wielką kwotę za legię honorową a odznaczenia nie otrzymał, miał już wnieść skargę do sądu. Sprawa oprze się o parlament. Będzie to nowy skandal w rodzaju pamiętnej afery Grévy-Wilson.

Według doniesień z Brukseli, transvaalscy ministrowie zamierzają większą część skarbu państwowego Transvaalu umieścić w bankach, aby go w swoim czasie użyć na wykupno transvaalskich banknotów. Jak wiadomo Krüger miał z tego skarbu ocalić 10 mil. franków. *Etoile belge* dowiaduje się, jakoby rząd belgijski czynić miał trudności pobytowi Krügera w Belgii, a nawet miał zamiar na

wypadek antyangielskich demonstracyj usunąć z Brukseli poselstwo transvaalskie.

Do *Timesu* telegrafują z Nowego Jorku, że cały plan polityki Mac-Kinleya w sprawie chińskiej polega na tem, żeby Chiny doszły do przekonania, iż w zatargu z chrześciańską Europą mają Stany Zjednoczone Ameryki północnej po swojej stronie. Obecny opór Chin prawdopodobnie ma właśnie swoje źródło w tem poparciu Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone zyskają, co prawda, sympatyę Chin, ale nie mogą liczyć bynajmniej na sympatyę Europy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 listopada. (*Tel. pryw.*). Prezydent miasta p. Friedlein postanowił wystąpić z inicyatywą, aby fundusz w kwocie 9000 koron, powstały z bazaru wyrobów krajowych przeznaczyć na miejskie kursa maszynowe dla rękodzielników.

Dziś o 11 przed południem pękła na małym rynku wielka rura wodociągowa. Woda wytrysnęła w powietrze unosząc kamienie i ziemię, niemal wulkan w miniaturze. Strumieniem 2 metrowym płynęła woda ku poczcie i zatamowała na krótki czas komunikacyę; Rurę szybko naprawiono.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zamianował komisarza budownictwa w urzędzie pocztowym w Przemyślu Jana Langa, starszym komisarzem budownictwa dla służby technicznej w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, a komisarza budownictwa Salomona Bardacha starszym kontrolorem pocztowym we Lwowie.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* zawiadamia, że Ministerstwo oświaty zatwierdziło skład komisyi, która zajmie się opracowaniem materyałów do nowej historyi Austryi. Komisya ta podlega bezpośrednio Ministerstwu i ma za zadanie przeszukać państwowe i prywatne archiwa, zbadać źródła i akta, zebrać i opublikować wyniki. To zatwierdzenie składu komisyi ważne jest na lat 5. Przewodniczy komisyi naczelnik Instytutu dla badań nad austryacką historyą.

Wiedeń, 17 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu ankiety o handlu terminowym mówił członek komisyi prof. Górski szczegółowo o t. zw. zwyczajach giełdowych; uważa on, że ustawodawstwo powinno energicznie zabrać się do tych zwyczajów, które obecnie, zdaniem mowcy, stanowią faktycznie godne potępienia obchodzenie obowiązujących ustaw. Pod warunkiem, że zwyczaje giełdowe będą odpowiadać prawu obowiązującemu, oświadcza się mowca za instytucyą giełdowego sądu polubownego. Konieczną jest rewizya owych zwyczajów, ich zatwierdzenie przez władzę państwową, jakoteż lepsze uregulowanie sprawy dobrowolnego poddawania się im. Już w myśl istniejących ustaw nie można dopuścić, ażeby proste podpisanie odpowiedniego formularza o zawarciu interesu giełdowego oznaczało poddawanie się pod zwyczaje giełdowe. Wprawdzie nieznajomością ustaw nikt tłómaczyć się nie może, ale zwyczaj giełdowy nie jest ustawą, zatem można w tym wypadku, gdy jakaś osoba prywatna nie zdawała sobie sprawy z doniosłości owego poddania się pod zwyczaje giełdowe, dopatrywać się błędu co do faktu i wówczas interes wedle austryackiego prawa jest względnie nieważny, jeżeli drugiemu kontrahentowi ten błąd był wiadomy. Drogą takiej argumentacyi możnaby dojść do pewnej naprawy stosunków przynajmniej co się tyczy interesów zawieranych poza obrębem giełdy.

Przewodniczący br. Beck podziękował prof. Górskiemu za jego wywody.

Ekspert Bloch zaprzeczył prawdziwości twierdzenia eksperta Rescha, jakoby handel terminowy był powodem, że konsygnacya z Galicyi do Wiednia ustała. Winną w tej mierze jest olbrzymia konkurencya Węgier na rynkach w Wiedniu i w innych obszarach konsumcyjnych Przedlitawii. Konkurencyę tę węgierską spowodowało kolosalne podwyższenie cła w obrocie z Niemcami.

Ekspert hr. Kuefstein zwraca uwagę na to, że o wiele więcej niebezpieczną jest gra środkami żywności, aniżeli papierami. Dlatego z dziedziny handlu zbożowego należy grę wykluczyć i przywrócić temu handlowi jego naturalną postać.

Ekspert Czecz uważa za rzecz trudną wydanie zakazu handlu terminowego, za to właściwem byłoby wymaganie zezwolenia państwowego, ponieważ każdy przywilej podlega kontroli Państwa.

Ekspert dr. Banzl wywodzi również, że byłoby pożądanem uczynienie prawnego stanowiska handlu terminowego zależnem od przyzwolenia państwowego, ażeby handel ten nie opanowywał takich towarów, które do tego zupełnie się nie nadają.

Brüx, 17 listopada. W szybie *Pluton* nie zaszło nic nowego; osobna komisya prowadzi śledztwo.

Zagrzeb, 17 listopada. W sejmie koalicya postawiła wniosek nagły o wcielenie do ustaw kroackich deklaracyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Po obszernej dyskusyi, w ciągu której podczas mowy posła Franka zaszły hałaśliwe sceny, nagłość odrzucono, a wniosek sam odesłano do komisyi.

Budapeszt, 17 listopada. Klub liberalny Izby dep. sejmu wyznaczył deputowanych Belę Talliana i Gabryela Daniela na wiceprezydentów Izby. Na konferencyi stronnictwa Ugrona oświadczyli Geza Polonyi i Karol Szalay, że występują z tego stronnictwa.

Budapeszt, 17 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prezydent ministrów Szell odpowiedział na interpelacyę w sprawie nieprzyjęcia deputacyi mahometan bośniackich przez Najj. Pana. Deputacya ta raz już była na audyencyi u Monarchy, ale życzeń jej nie uwzględniono. Co do rzekomej agitacyi w kierunku nawracania Mahometan na katolicyzm, mowca stwierdza, że od 22 lat wogóle 33 Mahometan w Bośnii przyjęło katolicyzm, natomiast 29 innowierców przeszło na islam. Prezydent ministrów stwierdza, że zarząd Bośnii zawsze z największą życzliwością odnosi się do ludności mahometańskiej, a P. Minister Kallay wielkie dla niej położył zasługi. Następnie odpowiedział Szell krótko na interpelacyę z powodu kolei bośniackich, powołując się na wydany urzędowy komunikat i wskazując, że będzie czas o tem mówić obszerniej, gdy tyczące się tej sprawy projekty ustaw zostaną sejmowi przedłożone. Obie odpowiedzi prezydenta ministrów przyjęto do wiadomości.

Warszawa, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) *Warszawskij Dniewnik* ogłasza urzędowy komunikat o wyniku śledztwa przeprowadzonego w sprawie pożaru wieży klasztoru na Jasnej Górze. Według tego komunikatu, ognie sztuczne na Jasnej Górze puszczano wówczas z wieży bez wiedzy i zezwolenia przeora O. Reymana, a policya nie mieszała się do spraw wewnętrznych klasztoru, zresztą nie interweniowała, bo puszczanie fajerwerków było w zwyczaju.

W czasie, gdy zaszedł wypadek pożaru bawiła w Częstochowie kompania złożona z 1518 pielgrzymów z Kalisza, pod przewodnictwem ks. Pełczyńskiego, który przywiózł z sobą pewien zapas rakiet, puszczanych przez kompanię już w drodze. W Częstochowie zaznajomił się Pełczyński z miejscowym aptekarzem Snowadzkim i dał mu 10 rubli na zakupienie ogni sztucznych, celem puszczania ich z wieży podczas procesyi. Snowadzki kupił ogni sztucznych i wziął od ks. Pełczyńskiego resztę rakiet, aby je zapalić na 8 lub 9 piętrze.

Poczęto szukać przeora, aby otrzymać pozwolenie, a gdy go nie można było znaleźć, posługacz klasztorny Trubicki otworzył na naleganie ks. Pełczyńskiega wieżę i wszedł na nią razem ze Snowadzkim i czterema innymi ludźmi. Na pierwszej galeryi murowanej, gdzie zwykle zapalano ognie sztuczne, oświadczył Snowadzki, że nie może tego uczynić, bo wiatr jest niepomyślny i dmie na wieżę. Udano się schodami wyżej na drugą galeryę drewnianą i tam puszczano rakiety, poczem zapalono przymocowany do baryery młynek. W tem ku zdumieniu obecnych, bardzo silny prąd wiatru rzucał iskry w takiej ilości w stronę wieży, że wszyscy musieli umknąć na drugą stronę wieży. Od tych iskier zapalił się zapas ogni sztucznych, rakiet i w jednej chwili 7 i 8-me piętro zostały zasypane iskrami i odpadkami fajerwerków, a ponieważ w tej wysokości było wiele gniazd ptasich, jak wronich i t. p., niewątpliwie już wtedy zaczął tlić ogień, który później zamienił się w straszny pożar. Obecni na wieży nogami i wszelkimi sposobami tłumili i pogasili ognie sztuczne, niewątpliwie jednak pewna ilość rakiet musiała spaść do środka wieży.

Jeden z ogni padł na dach klasztoru, skąd zrzucił go szwajcar klasztoru. Ostatecznie, ugasiwszy wszystko dokładnie, obecni zeszli z wieży i po godz. 10 wszystko zamknięto. W jakie 30—40 minut ujrzano w klasztorze pożar. W dalszych okolicach spostrzeżono go prędzej, myślano atoli, że to dalszy ciąg fajerwerków i spostrzeżono też jakoby podczas ognia wylatywały w górę rakiety, co jest bardzo prawdopodobne; były to zdaje się te pozostałe na wieży rakiety. W końcu powiedziano w komunikacie, że nie ma najmniejszej podstawy do twierdzenia, jakoby pożar wszczął się wskutek podpalenia.

Odesa, 17 listopada. Rząd rossyjski wysłał do admirała Aleksiejewa instrukcyę w sprawie reorganizacyi i zatrudnienia wojsk rossyjskich w Mandżuryi.

Bukareszt, 17 listopada. (Proces Michajleanu). Wczoraj ukończono przesłuchiwanie Dimitrowa. Wypiera się on zarzuconej mu zbrodni, mimo konfrontacyi ze wspólnikami. Następnie przesłuchiwano Aleksowa, wspólnika zbrodni zamordowania prof. Michajleanu. Oświadcza on, że jest Rumunem macedońskim i że na wezwanie Trifanowa wstąpił do tajnego Stowarzyszenia. Od Ikonomowa, którego rzeczywistego nazwiska z początku nie znał, otrzymał paczkę z trucizną, oraz list w którym była mowa o wyroku śmierci, wydanym przez komitet na Trifanowa. Dimitrow powiedział mu, że postanowił zamordować prof. Michajleanu, a prócz tego rzekomego szpiega tureckiego Jaszcza i innych Bułgarów. Na zapytanie dlaczego nie doniósł o tem policyi, odpowiada podsądny, że bał się komitetu macedońskiego, który wydał nakaz spełnienia tych zbrodni. Archim Petew potwierdza, że Dimitrow powiedział mu, że otrzymał nakaz od Sarafowa, aby zabił prof. Michajleanu. Dimitrow przyznaje, że to powiedział, ale nie było to prawdą. Bogdanow nie przypomina sobie, ażeby na schadzce z Sarafowem w Bukareszcie słyszał był o spisku przeciw królowi Karolowi. W śledztwie powiedział on to tylko dlatego, ponieważ sędzia śledczy bił go. Oskarżony Karambułow zaprzecza temu i zeznaje, iż zarówno Bośniakow, jak i Bogdanow mówili, że zamach na króla Karola będzie łatwy do uskutecznienia, ponieważ król zwykł spacerować po ulicach bez żadnego prawie towarzystwa. (Żywe poruszenienie). Sensacyę wywołało także to, że przewodniczący oznajmił, iż sam Bogdanow powiedział mu, że dnia 18 grudnia 1899 pop Arsow i Bosniakow ścigali króla na grobli nad rzeką Dimbowicą. Z protokołu o konfrontacyi podsądnych okazuje się, że wszyscy oni przyznali się do winy. Następnie przesłuchiwano świadków. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Paryż, 17 listopada. *Libre Parole*, *Gaulois*, *Eclaire* i *Intransigeant* zajmują się dziś aferą najświeższych nadań orderów. *Libre Parole* twierdzi, że obaj szefowie gabinetowi w ministerstwie kolonij są skompromitowani. W obec tego *Figaro* stwierdza, że gdyby byli jacy winowajcy, to rząd z pewnością by ich wyszukał i oddał w ręce sądów; nie ma jednak co o tem mówić, skoro cała afera jest tylko tkaniną czczych wymysłów, w obec czego prawdę będzie można łatwo stwierdzić, skoro nazwiska rzekomych winowajców są znane.

Paryż, 17 listopada. W Izbie dep. socyalista Coutant interpelował w sprawie wypadku kolejowego w Choisy-le-Roi i żądał ukarania Towarzystwa kolei, które wypadek spowodowało jedynie w skutek zmniejszenia personalu służbowego. Minister robót publicznych oświadczył, że śledztwo wdrożono i że postanowił winnych pociągnąć do odpowiedzialności. Minister zgadza się na porządek dzienny zaproponowany przez Coutant'a, w którym Izba wzywa rząd, ażeby przynaglił koleje żelazne do zarządzeń w celu bezpieczeństwa podróżnych. Ten porządek dzienny przyjęto. Dep. Pourquery zainterpelował w sprawie ponownego otwarcia pewnej kaplicy Jezuitów. Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau oświadczył, że dekrety z r. 1880 okazały się bezskutecznemi, albowiem ledwo co rozwiązywane kongregacye na nowo się ukonstytuowały. Rząd obecnie przedłożył projekt ustawy o kongregacyach, który przyjdzie pod obrady w przyszłym tygodniu. Porządek dzienny akceptowany przez prezydenta ministrów, a opiewający, że Izba liczy na to, iż rząd doprowadzi obrady nad owym projektem do pomyślnego rezultatu, przyjęto 316 głosami przeciw 192.

Haga, 17 listopada. Okręt „Gelderland“ udaje się z Port Said przez ciesninę Messyńską wprost do Marsylii, gdzie przybędzie dnia 21 b. m.

Konstantynopol, 17 listopada. Carowa rossyjska w odpowiedzi na depeszę sułtana z zapytaniem o zdrowie cara, nadesłała telegram z doniesieniem, że choroba cara Mikołaja ma przebieg jak najzupełniej prawidłowy i pomyślny. Carowa dziękuje sułtanowi za ten dowód życzliwości, który wzruszył cara do głębi.

Wypadki w Chinach.

Paryż, 17 listopada. *Agencya Havasa* donosi z Pekinu. Rossyanie zaniechali wykonywania kontroli nad linią kolejową Taku-Tangtsun. Hr. Waldersee wystosował wprost do rossyjskiego ministra wojny w Petersburgu telegram ze skargą z powodu tego zarządzenia, o którem go przedtem nie zawiadomiono.

Londyn, 17 listopada. *Daily Telegraph* pisze: Od wielu lat międzynarodowy horyzont nie był tak jasny jak obecnie, żyjemy teraz ze wszystkimi na stopie przyjaznej, tak samo jak niedawno jeszcze byliśmy przez wszystkie narody znienawidzeni. W ostatnim czasie nastąpiło jeszcze zbliżenie przyjazne do Francyi, a powtórne oddanie Anglii kolei Szanhaikwan przez Rossyę należy uważać za dowód, że także Rossya nie chce naprężenia z Anglią.

Londyn, 17 listopada. *Standard* donosi z Shanghaju dnia 15 b. m.: Nowy edykt cesarski poleca, aby skazanych książąt Tuana i Czuanga przewieziono do więzienia państwowego w Mukden. Cesarzowa wdowa zamierza powrócić do Tai-jüen-fu, stolicy prowincyi Szansi, gdyż obawia się powstania Mahometan.

Times donosi z Shanghaju dnia 15 b. m.: Niemiecki konsul generalny udał się na pokładzie okrętu wojennego do Nanking, gdzie stoi w porcie wiele okrętów angielskich, francuskich, rossyjskich i japonskich. Chodzi tu o zaprotestowanie przeciw dowożeniu tą drogą środków żywności dla dworu cesarskiego w Singanfu.

Nowy Jork, 17 listopada. *New Jork Herald* ogłasza następującą depeszę z Waszyngtonu: Rząd stanowczo potępia zamierzone zniszczenie grobów dynastyi Ming, ponieważ okazuje się coraz wyraźniej, że Niemcy nie chcą pokoju. Także zachowanie się Anglii jest bardzo podejrzane. Hr. Waldersee wysyła ciągle ekspedycye w głąb kraju, ażeby rozdrażnić ludność. Potrzeba tylko skinienia dworu chińskiego, aby się znowu gwałty powtórzyły.

Nowy Jork, 17 listopada. *Biuro Reutera* donosi: Depesza nadeszła tu z Waszyngtonu stwierdza, wbrew wieściom rozszerzonym w Europie, jakoby amerykański poseł w Pekinie, Conger, wpływał na opóźnienie rokowań pokojowych, że Conger właśnie bardzo gorliwie pracuje nad doprowadzeniem rokowań do końca. Stany Zjednoczone poniosły wiele ofiar, aby tylko nie mącić harmonii między mocarstwami, mimo, że w Waszyngtonie nie pochwalają postępowania hr. Walderseego. Wszelka praca Stanów Zjednoczonych w zawierusze chińskiej zmierza do trzech celów: utrzymanie nietykalności państwa chińskiego, uzyskanie odpowiedniego wynagrodzenia szkód i strat, wreszcie utrzymanie stosownej gwarancyi pokoju i porządku na przyszłość.

Waszyngton, 17 listopada. Tutejszy poseł chiński otrzymał od taotaja Szenga telegram z doniesieniem o edykcie cesarskim z dnia 13 b. m. Edykt ten zarządza: pozbawienie księcia Tuana i ks. Tuanga godności i urzędów i skazuje ich na dożywotnie więzienie, dalej uwięzienie książąt Yih i Ying, wypędzenie ks. Yiehsiena w najodleglejsze granice państwa oraz pozbawienie stopni w urzędzie i degradacyę kilku innych książąt. Edykt w końcu stwierdza, że Kangyi uniknął kary, bo już nie żyje.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 17 listopada. *Standard* donosi z Durbanu pod datą 15 b. m., że w okolicy Standertonu dotychczas jeszcze nie przywrócono spokoju. Boerowie uwijają się w niewielkich oddziałach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 3 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 660·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 673·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 411·—, Akcye Bankvereinu 470·50, Akcye Bodencredit 873·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 658·25, Akcye Kolei Południowej 114·—, Akcye Tramway *A)* 254·—, Akcye Tramway *B)* 249·—, Akcye Kolei Elbethal 472·—, Akcye Kolei Północnej 6225·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 435·50, Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1705·—, Akcye Fabryki broni 288·—, Akcye Tureckie tytoniowe 284·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·80, Renta majowa 98·25, Austryacka Renta koronowa 98·40, Węgierska Renta koron. 90·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 106·—, Marki 117·75, Ruble 254·25.

Berlin, 17 listopada. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 207·90, Towarzystwo dyskontowe 181·25.

Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do i izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszkaniach. — **Niszczy bezpowrotnie** gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodna do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne.

Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacye swoimi robotnikami w całym kraju

Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca

Dachy holzcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Docent położnictwa i ginekologii Uniwersytetu lwowskiego

Dr. Franciszek Kośmiński

mieszka obecnie ul. Akademicka Nr. 26 I. piętro, telefon 697, ordynuje od 3—4 po południu.

Zmiana mieszkania.

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. Reinhold

ord. obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 29.

Zmiana mieszkania

Dr. Z. Reinhold

Nadworny i przyboczny lekarz dentysta ordynuje obecnie przy ul. **Sykstuskiej l. 18.**

†

Za duszę ś. p.

Rudolfa Krimmera

odprawi się Msza święta w poniedziałek dnia 19 listopada b. r. w kościele katedralnym o godzinie 9 rano.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. **W niedzielę i święta dwa przedstawienia** o godz. 4 po południu po cenach zniżonych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Olbrzymi sensacyjny program: **Trzy gracye tygrysie,** kreolki centkowane. **Pięć sióstr Franklin,** najznakomitsze akrobatki współczesne. **Trio Artiglia,** tercet wokalny. **Harry and Fredy,** parodyści sztuk czarodziejskich. **Fryderyk Regnis,** „Asmodeusz, dyabeł w podróży". **Ella Myra,** wirtuozka na pistonie i ekscentryczna subretka. **Tony Nelson,** fenomenalne balansowanie na kijach bilardowych. **Tommey and Mius,** słynni amerykańscy minstrele murzyńscy. **Riedl Heiel,** duet. **Brothers Windthon,** ekscentrycy muzykalni i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Dr. A. Padalewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych,

b. lekarz na klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i za pomocą najnowszych przyrządów wszelkie **choroby weneryczne,** nawet najbardziej zastarzałe, **skórne, narządu moczowego i płciowe,** tak u mężczyzn jak u kobiet. Ordynuje od g. 10—12 rano i od 3—5 po połudn., ul. Akademicka l. 12.

Przekazy

na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Godzina ordynacyjna **we Wiedniu,** Hotel Müller, Graben 19, od wtorku dnia 13 listopada do czwartku dnia 15 listopada włącznie, od godz. 11 do 4 po południu.

Paschena zakład leczniczo ortopedyczny Dessau i Anhalt.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 listopada 1900.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. Madejski z Parchacza, Dyr. S. Weiss z Czerniowiec, B. Bogucki z Krakowa, Z. Kliszewski z Przeworska, K. Winiarski z Podkamienia, C. Zarański z Lubyczy król., S. Namiński z Rzesowa, Z. Janikowski z Rodatycz.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. listopada 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	630	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	422	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	536	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	80	90	50
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	—	91	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	20	92	90
4% los w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	—	100	70
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	30	89	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	30	118	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. listopada 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.15	98.35
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.90	97.10
kwiecień-październik	97.90	97.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	175
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	133.50	134 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.50	165 50
„ „ 1864 po 100 zł.	205 -	207 —
„ „ 1864 po 50 zł.	205.—	207 —
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	295 50	297.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.05	115 25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.45	98,65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	497.—	501.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.45	120.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	425.60	427.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.65	96.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.80	95.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 50	95. —
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.95	115.50
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.35	90.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98 15	99.15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	—.—	—.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	—.—	—.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 50	93 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.—	91.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.—	258.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.80	92.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101 50	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	78 50	80.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	105.25	106.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	242.—	244.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104 20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.50	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.60	91.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98 50	99.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98 50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105 —	106. —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.—	110.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98. —	98.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	100.95
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.80	99.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98 75	99 25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86 30	87.30
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 60	94.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.25	94.25
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.60	13.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	398 —	402 —
Clary 40 zł. mk.	132.—	13[illegible] —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65 50	69.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.25	73.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	53.—	55. —
Palffy 40 zł. mk.	134 —	—.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	43 50	44.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.75	22.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	178.—	181.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	66.50	69.50
St. Genois 40 zł. mk.	198.—	201.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	160.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	410.—	—.—
„ „ „ 50 zł 4 pr.	130.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 240 koron	272.50	273.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2550.—	2560.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	668.—	670 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	630.—	645 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	413.25	414 25
„ Austro-węg. 600 zł.	1692.—	1698.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	545.—	546 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	258 50
Zivnostenska banka 100 zł.	265 75	266.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6220.—	6230.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	535 —	539.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	— —	—.—
„ południowej 200 zł.	— —	— —
„ węg. galic. l. 200 zł.	411.—	413 —
Austr. Tow. żegl na Dunaju 500 zł. mk.	750.—	754 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	850.—	860 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	900
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	450.50	431.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1680—	1690.
Schodnicy 500 kor.	1555.—	1575 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	468 —	472 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.70	117 87
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.65	240.85
Paryż za 100 fran.	95.85	95 95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 80	117.95
Włoskie banki	90 65	90.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.55	95.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —	— —
20-frankówka	19.19	19.22
20-markówka	23.52	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.70	117 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 65	90.85
Rubla	2.54	2 55

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"

Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1,70

na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 358/00 1 (9754 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Kannera w celu doręczenia mu notaryalnego poświadczenia z daty Dębica dnia 30. października 1900 L. R-p. 784 w sprawie Tauby z Becherów Kannerowej o rozdział od stołu i łoża, ustanowił kuratorem adw. dr. Zygmunta Fischlera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 6. listopada 1900.

L. cz. C. II. 255/00 1 (9785 1—3)

Przeciw Marcinowi Bylakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Józefa Bylaka, właściciela realności w Malawie pozew o uznanie własności do 1/24 części realności lwh. 221 gm. Malawa.

Na podstawie pozwu z dnia 18. października 1900 wyznaczono rozprawę na 5. grudnia 1900.

Celem strzeżenia praw niewiadomego, ustanawia się p. adw. dr. Romana Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 21. października 1900.

L. cz. T. 58/00 1 (9577 1—3)

Wzywa się posiadacza weksla z daty Czechówka dnia 20. grudnia 1893 dnia 20. marca 1894 płatnego na 150 zł. a. w. opiewającego, przez Marcina Dziewońskiego akceptowanego, u Przeworskiego w Krakowie płatnego, przez A. Gronnera na własne zlecenie wystawionego, oraz przez tegoż i przez J. Gronnera in bianco żyrowanego, aby takowy w ciągu 45 dni po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego terminu na ponowne żądanie Hermana Reicha powyższy weksel za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 27. września 1900.

L. cz. T. 3/00 2 (9539 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa ewentualnego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie Nr. 402 na imię Jędrzeja Kielara wystawionej, pierwotnie na 270 zł., a obecnie na 631 kor. 42 hal. opiewającej, aby powołaną książeczkę tutejszemu sądowi przedstawił w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej", gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6. października 1900.

L. cz. T. 1[illegible]/00 1 (9781 1—3)

Na żądanie Aleksandra Zygmunta Habera wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej oszczędności Zakładu bankowego i komisyjnego w Stanisławowie Nr. 6[illegible]7 na 600 zł. opiewającej, wzywa każdego posiadacza, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" się zgłosił, inaczej bowiem książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. października 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 128/00 (11) (9735 2—3)

Na żądanie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego, spółki zarej. we Lwowie, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności lwh. 500 i 1/4 części z 7/8 części niewydzielonych realności lwh. 501 ks. gr. gm. kat Zbaraż, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 225 kor., b) na 98 kor. 44 hal.

Najniższa cena połowy realności lwh. 500 i 1/4 części z 7/8 niewydzielonych części realności lwh. 501 wynosi łączną kwotę 161 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zbaraż, dnia 27. października 1900.

L. cz. VI. 207/85 (14/II.) (9602 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się na wniosek wierzycielki powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, dnia 14. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 6, relicytacya realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Chorowice pod warunkami w uchwale z dnia 20 października 1896 l. 3049 ustanowionymi, które jak również akt sza unkowy i wyciąg hipoteczny w kancelarji sądowej biuro Nr. 5 przeglądnąć można.

Cenę wywołania wynosi kwotę 534 kor. 64 hal. i poniżej tej kwoty realność powyższa sprzedaną nie będzie.

Wadyum ustanawia się w kwocie 108 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 2 października 1900.

L. cz. E. 385 00 (5) (8724 3—3)

Na żądanie p. Herscha Leiby Schütza, kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1., licytacya realności lwh. 1793 ks. gr. gminy Żabie, składającej się z parc. grt. l. kat. 8257/4 las.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, równocześnie ustalone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 29. września 1900.

L. cz. E. XVI. 1264/00 (4) (8092 3—3)

Dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya 5/8 niewydzielonych części realności położonej we Lwowie pod lk. 167, objętej wyk. hip. l. 144 Lwów śródm., stanowiących własność p. Malwiny Radeckiej, l. orj. 5 ul. Dominikańska, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 40.553 kor., przyn leżności na 551 kor., przeto wartość 5/8 niewydzielonych części wraz z przynależnościami wynosi 25.690 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.845 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu podpisanego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1279/00 (5) (9598 3—3)

Na żądanie Karoliny ze Skrzywanków Jaworowej i spół., odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całych realności whl. 327 i 331, Tomasza Opyda własnych, tudzież połowy realności lwh. 312 ks. gr. gm. kat. Kamienica objętych, w jcieche Kuliga jako prawonabywcy Tomasza Opyda własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione odnośnie do ciała hip. lwh. 327 w kwocie 100 kor., lwh 331 w kwocie 60 kor. i lwh. 312 w kwocie 150 kor.

Najniższa cena wynosi lwh. 327 sumę 66 kor. 66 hal., lwh. 331 sumę 40 kor. i lwh. 312 sumę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 26. października 1900.

L. cz. E. 578/00 (3). (9640 3 3)

Dnia 15. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya 80/240 części realności lwh. 250 ks. gr. gm. Krzywotuły objętej, Jakóba Nahorniaka Wasylowego własnej, i ciała hipot. lwh. 436 tejże gminy objętego, Stefana Romańca Jurkowego własnego.

80/240 części realności lwh. 250 oceniono na 250 kor., zaś realność lwh. 436 na 1200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 166 kor. 67 hal., ad 2) 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu podpisanego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

O tynia, dnia 17. października 1900.

L. cz. E. 349/00 (4) E. 486/00 (7) (9601 3—3)

W sądzie tutejszym odbędą się dnia 14. grudnia 1900 o godz. 10 i 11 przed południem w biurze Nr. II. następujące licytacye: a) realności lwh. 777 gm. Ruda magierowska objętej, z przynależnościami, składającemi się z inwentarzy żywego i martwego, tudzież zapasów gospodarczych, ocenionej na 4300 kor., a przynależności na 1841 k r., b) realności whl. 194, 204 i 230 gm. Rata objętych, ocenionych a wyk. l. 194 na 500 kor., wyk. l. 204 na 110 kor., a wyk. hip. l. 230 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4027 kor. 32 hal., ad b) za wyk. hip. 194 — 353 kor. 32 hal., za wyk hip. 204 — 73 kor. 32 hal., zaś za wyk hip. 230 — 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, 8. listopada 1900.

L. cz. E. 1367/00 (2), E. 1375/00 (2), E. 1453/00 (2) (9717 3—3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego, Jakóba Schertza i Antoniny Wojtoń, odbędzie się dnia 28. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) połowy realności whl. 561 gm. Przysietnicy, b) połowy realności lwh. 374 gm. Brzozów, c) 1/5 części realności lwh. 133 gm. Jasionów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 475 kor., ad b) na 520 kor, ad c) 156 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 316 kor. 66 hal., ad b) 346 kor. 66 hal., ad c) 104 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby nie dopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 21. września 1900.

L. cz. E. 445/00 (3) (9769)

Dnia 18. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1. sądu tutejszego licytacya realności w Mostach wielkich l. k. 10, l. wyk. hip. 528.

Nieruchomość, wystawioną na licytacyę, oceniono na 1600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 866 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty w., dnia 29. października 1900.

L. cz. E. XIV. 2424/00 (4) (9588)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dra Grossa, odbędzie się dnia 18 grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacya realności domu z ogrodem przy ul. Ogrodowej w Krakowie, lk. 144 lwh 10 0, parc bud. 1201 ogrodu 1056.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 82.959 kor.

Najniższa cena wynosi 42.779 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 29. października 1900.

L. cz. E. 437/00 (7) (9442)

Na żądanie Juliasza Zielińskiego jako cesyonaryusza kasy zaliczkowej w Złoczowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya całych ciał hipot. whl. 178 i 17, 4/8 części ciała hip. lwh. 179, 2/4 z 3/4 części ciała hip. lwh. 157, 1/4 części ciała hip. lwh. 30 i 1/8 ciała hip. lwh. 32 ks. gr. gm. Hucisko oleskie objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i t. d.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 739 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 546 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 16. października 1900.

L. cz. E. 1298/00 (8) (9668 3—3)

Na żądanie Mojżesza Korna, odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Sryk objętej, dłużnika Jędrzeja Wilkoszewskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4565 kor.

Najniższa cena wynosi 3043 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 29. października 1900.

L. cz. E 662 99 (5) (9753)

Dnia 13. grudnia 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 79 gm. Bugienica.

Nieruchomość jest ocenioną na 3000 kor, przynależności na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 2160 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie inaczej r szcz nia te co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie ciężary na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, 6. października 1900.

L. cz. E. 1277/00 (4) (9458 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya następujących realności:

I.) Realność pod lk. 393 wyk. hip. l. 404 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 295, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność stanowi piątrowe zaszalowanie drewniane do domu mieszkalnego oparte, deskami pokryte.

II.) Realność pod lk. 395 wyk. hip. l. 405 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 294, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność stanowią komórki piątrowej wysokości o 5-ciu zamykalnych przedziałkach, drewniane, blachą kryte.

III.) Realność pod lk. 397 wyk. hip. l. 406 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 293, znajdującego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność jak przy realności ad II.

IV.) Realność pod lk. 391 wyk. hip. l 407 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 296, znajdującego na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność stanowi wozownia drewniana, blachą kryta z dwoma bramami.

V.) Realność pod lk. 389 wyk. hip l. 408 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 297, znajdującego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność jak przy realności ad IV.

VI.) Realność pod lk. 387 wyk. hip. l. 409 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 298, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność jak przy realności ad IV.

VII.) Realność pod lk. 385 wyk. hip. l. 410 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 299, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem i stajnią.

Przynależności jak przy realności ad IV., a nadto wychodki drewniane o 2 siedzeniach blachą kryte.

VIII.) Realność pod lk. 383 wyk. hip. l. 411 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. grunt. lk. 300, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależności jak przy realności ad IV., a nadto studnia z drewnianą pompą.

IX.) Realność pod lk. 381 wyk. hip. l. 412 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 301, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność jak przy realności ad IV.

X.) Realność pod lk. 379 wyk. hip. l. 413 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 302: mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią i wychodkami

Przynależności jak przy realności ad IV.

1. Wartość szacunkowa nieruchomości ad I. wynosi 13.744 kor.
2. Wartość szacunkowa nieruchomości ad II. wynosi 9804 kor.
3. Wartość szacunkowa nieruchomości ad III. wynosi 10.032 kor.
4. Wartość szacunkowa nieruchomości ad IV. wynosi 15.640 kor.
5. Wartość szacunkowa nieruchomości ad V. wynosi 15.700 kor.
6. Wartość szacunkowa nieruchomości ad VI. wynosi 15.644 kor.
7. Wartość szacunkowa nieruchomości ad VII. wynosi 14.444 kor.
8. Wartość szacunkowa nieruchomości ad VIII. wynosi 14.444 kor.
9. Wartość szacunkowa nieruchomości ad IX. wynosi 14.444 kor.
10. Wartość szacunkowa nieruchomości ad X. wynosi 14.364 kor.
1. Wartość szacunkowa przynależności ad I. wynosi 100 kor.
2. Wartość szacunkowa przynależności ad II. wynosi 100 kor.
3. Wartość szacunkowa przynależności ad III. wynosi 100 kor.
4. Wartość szacunkowa przynależności ad IV. wynosi 200 kor.
5. Wartość szacunkowa przynależności ad V. wynosi 200 kor.
6. Wartość szacunkowa przynależności ad VI. wynosi 200 kor.
7. Wartość szacunkowa przynależności ad VII. wynosi 260 kor.
8. Wartość szacunkowa przynależności ad VIII. wynosi 400 kor.
9. Wartość szacunkowa przynależności ad IX. wynosi 200 kor.
10. Wartość szacunkowa przynależności ad X. wynosi 400 kor.
1. Najniższa oferta co do nieruchomości ad I. wynosi 6922 kor.
2. Najniższa oferta co do nieruchomości ad II. wynosi 4952 kor.
3. Najniższa oferta co do nieruchomości ad III. wynosi 5066 kor.
4. Najniższa oferta co do nieruchomości ad IV. wynosi 7920 kor.
5. Najniższa oferta co do nieruchomości ad V. wynosi 7950 kor.
6. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VI. wynosi 7922 kor.
7. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VII. wynosi 7352 kor.
8. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VIII. wynosi 7422 kor.
9. Najniższa oferta co do nieruchomości ad IX. wynosi 7322 kor.
10. Najniższa oferta co do nieruchomości ad X. 7382 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 9. września 1900.

L. cz. E. 421/00 (6) (9732 2—3)

Na żądanie pełnomocnika Feigi Messing, dra Parnasa w Tarnopolu, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 689 ks. gr. gm. kat. Skałat.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona 840 kor.

Najniższa cena wynosi 420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. 956/00 (3) (9561 1—3)

Dnia 18. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 nad apteką sądu tutejszego licytacya realności lwh. 52 w Żółczowie, z przynależnościami.

Realność ta oceniona na 10.590 kor., zaś przynależności na 2633 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8815 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 543/00 (4) (9398 1—3)

Na żądanie Aleksandra Nawrockiego, Apolonii Nawrockiej i Maksymiliana Skomorowskiego, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętej whl. 49 ks. gr. gm. kat. Kamionki, żadnych przynależności nie posiadającej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podwołoczyska, d. 15. października 1900.

L. cz. E. 1300/00 (6) (9756 1—3)

Na żądanie Mojżesza Korna w Tymbarku, odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya realności lwb. 18 ks. gr. gm. kat. Kostrza Ryje objętej, dłużnika Jana Kuczka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z pługa i bron.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6540 kor., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi 5121 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 29 października 1900.

L. cz. E. 146/99 (33) (9743 1—3)

Dnia 17. grudnia 1900 o godz 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya dóbr 1) Łoniowa lwh. 785, 2) Doły lwh. 750, 3) Zerków lwh. 841 ks. tab. krakowskiego objętych, w powiecie brzeskim położonych, wraz z przynależnościami do dóbr Łoniowa, składającemi się z inwentarza żywego i martwego w protokole oceniania z dnia 26. lipca 1900 l. cz. E. 146/99 (26) opisanego. Dobra Doły i Zerków nie mają przynależności.

Nieruchomości te ocenione są 1) na 76.110 kor., 2) na 37.961 kor. 33 hal., 3) na 5081 kor. 40 hal., przynależności Łoniowy na 4152 kor. Każde z tych dóbr sprzedane będzie osobno, w porządku w jakim są wymienione.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 53.508 kor., ad 2) 25.307 kor. 56 hal., ad 3) 3387 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 18. października 1900.

L. cz. E. 448/00 (3) (9600 1—3)

Na żądanie Mendla Pinksa w Łuszowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 93 ks. gr. gm. Kamień objętej, Marcina Gancarza własnej, składającej się z parcel grunt.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1540 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 26. października 1900.

L. cz. E 1223/00 (3) (9667 1—3)

Na żądanie Macieja Króla w Porąbce iwk., odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Młynczyska objętej, dłużnika Wojciecha Setlaka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5590 kor.

Najniższa cena wynosi 3726 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 24. października 1900.

L. cz. E. I. 303/00 (6) (9747)

Dnia 12. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 464—505 wyk. hip. 48/I.

Realność powyższa oceniona na 4530 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2265 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. IX. 2485/00 (8) (9476)

Na żądanie Juliana Rapalskiego, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 57, licytacya realności pod lk. 294 Dz. IV. w Krakowie położonej, lwh. 2249 tejże gminy objętej, na rzecz Jana Sitki zapisanej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 70.000 kor.

Najniższa cena wynosi 35.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 29. października 1900.

L. cz. E. 234/00 (11) (9492)

Dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Rozdziele dolne, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 910 kor, zaś grunta z przynależnościami na 1731 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1761 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 3. października 1900.

L. cz. E. 306/00 (8) (9494)

Dnia 18. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności: a) 3/10 części lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz miasto, Sary Eisen, b) całej lwh. 30 i c) połowy lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Lipnica murowana, Abuscha Eisena własnych.

Realność ad a) oceniono na 1400 kor, ad b) na 300 kor. a ad c) na 780 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 700 kor., ad b) 150 kor., ad c) 390 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 7. października 1900.

L. cz. E. 207/00 (7) (9539 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie, biuro Nr. 6, licytacya realności lwh. 159 w Wieliczce, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, balkonu, okien, kluczy, szopy murowanej, drewutni i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8964 kor. 65 hal., przynależności zaś na 7362 kor.

Najniższa cena wynosi 10.844 kor. $32^1/_2$ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 26. sierpnia 1900.

L. cz. E. XIV. 2303 00 (7) (9571)

Na żądanie Karola Machowskiego, zastąpionego przez adw. dra Leona Horowitza w Krakowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56 w Krakowie, licytacya domu w Krakowie ul. Topolowa l. orj. 29, realność pod lk. 249 Dz. VI., lwh. 2103, Maryi z Zadeckich Jagodzińskiej własnej, parc. bud. lk. 2280.

Przynależności brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 41.618 kor.

Najniższa cena wynosi 20.809 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 1245/00 (6) (9789)

Dnia 14. grudnia godz. 11 odbędzie się w sali 12. tut. Sądu licytacya 3 realności w Rzezawie położonych lwh. 30, 51 i 403 tej gminy objętych.

Oszacowanie 4585 kor., 1378·50 kor. i 1841 kor.

Najniższa cena 3056·66 kor., 919 kor i 1227·32 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 49/00 (18) (9581)

Na żądanie dra Manuela Bergera, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzeżanach, licytacya majętności Witosław i Grzybówka, objętych whl. 248 i 330 ks. gr. tut. c k. Sądu obwodowego dla większych posiadłości, dłużników Józefa Włodzimierza 2 im. Witosławskiego i niel. Józefa Dezyderyusza 2 im. Witosławskiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: Witosław na 36.943 kor. a Grzybówka na 17.825 kor.

Najniższa cena wynosi dla Witosławia 24.628 kor. 66 hal. a dla Grzybówki 11.883 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 21. października 1900.

L. cz E 1377/99 (14) (9829)

Na żądanie Chaji Sary Neuman, odbędzie się dnia 20. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie biuro Nr. V., licytacya 15/56 i 8/56 części z połowy realności lwh. 198 ks. gr. gm. Przemyślany, Józefa Mehlmana własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 wychodków.

Nieruchomość w 23/56 częściach z połowy, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1498 kor. 91 hal., przynależności zaś na 5 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 752 kor. 45 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 30. września 1900.

L. cz. E. 255/00 (9) (9801)

Dnia 22. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, relicytacya realności lwh. 1185 gm. Zabłotów, Gerschona Rosenbanma, Chai Garfunkel i Mordka Rosenbauma własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3408 kor., poniżej której to ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do wspomnianej nieruchomości można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 8 sądu tutejszego.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu podpisanego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 28 września 1900.

L. 12.900/00 (9810)

OGŁOSZENIE.

Celem oddania w dzierżawę prawa poboru 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa w mieście Rzeszowie przez czas od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1903, otwartą jest w Magistracie tutejszym w biurze Nr. 8 I. piętro, ponowna licytacya ofertowa i ustna w terminie do 23. listopada 1900 godz. 12-tej w południe.

Cena wywołania 36.000 kor. rocznego czynszu, wadyum 10% z ceny wywołania.

Bliższe warunki przeglądać można w biurze Nr. 8 Magistratu.

Rzeszów, 13. listopada 1900.
Burmistrz:
Dr. Stanisław Jabłoński.

L. cz. E. 973/00 (2) (9792)

Na żądanie Wolfa Vogla, zastąpionego przez dra Berlsteina w Delatynie, odbędzie się dnia 3. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya realności lwh. 734 ks. gr. gm. Osław biały, składającej z parc. grunt. 787, 2534/1, 3661/4, 3662, wraz z przynależnościami, składającemi się z krzaków leszczyny i świerkowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 kor., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 168 kor.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 28. września 1900.

L. cz. E. 60/00 (6) (9791)

Na żądanie Antoniny Kotyl, odbędzie się dnia 3. grudnia 1900 o godz. $12^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya 1/10 części realności lwh. 52 ks. gr. gm. Mikuliczyn, z parc. bud. 523 z domem i szopą, parc. grunt. 4414/2, 4454/1, 4454/2, 4455, 4456, 4457, 4460 z domem i stajnią 4461, 4462 i 4464/1, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i krzaków.

Ta część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 396 kor. 40 hal., przynależności zaś na 1 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 265 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 5. września 1900.

Upadłości.

(9775 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi Oddział IV. z dnia 12. listopada 1900 S 12/98 (190) rozpisuje się niniejszem licytacyę celem sprzedaży czynnych wierzytelności masy konkursowej Dawida Helwinga w kwocie 9833 kor. 26 hal., jakoteż udziału w galic. banku handlowym w kwocie 100 kor. ad Nro 1088, w drodze ofertowej.

Pisemne jakoteż ustne oferty, do których wadyum w kwocie 500 kor. dołączony być ma, wnieść można do 26 listopada 1900 do godz. 11 przed południem, u podpisanego zawiadowcy masy, przyczem się nadmienia, że masa konkursowa nie ręczy ani za rzetelność, ani za ściągalność tychże wierzytelności, można jednak spis takowych u WPana komisarza konkursowego lub u podpisanego przejrzeć.

Nabywca obowiązany jest pod rygorem utraty wadyum, w 24 godzin po zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty, cenę kupna do rąk zawiadowcy masy złożyć, poczem mu cessya na jego koszt wydaną będzie.

Kołomyja, 14. listopada 1900.
Dawid Wieselberg.
zawiadowca masy konkursowej
Dawida Helwinga.

L. cz. S. 8/00 (6) (9808)

Ogłoszenie.

W konkursie Salamona Krampnera kupca we Lwowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, ustanowiono zawiadowcą masy pana Hermana Hornunga kupca we Lwowie zastępcą zaś jego pana Pinkasa Natkisa ajenta handlowego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 13. października 1900.

G. Zl. V 24/97 (87) (9778)

Im Concurse des Dawid Froim Rosenblatt hat der Masseverwalter einen Entwurf zur Vertheilung der Masse sowie eine Rechnung über die aufgelaufenen weiteren Ausgaben vorgelegt.

Alle Concursgläubiger, die bisher Forderungen angemeldet haben, können von dem Vertheilungsentwurfe und Rechnung beim Concurscommissär oder Masseverwalter Einsicht und Abschrift nehmen und ihre allfälligen Erinnerungen dagegen bis zum 24. l. M. mündlich oder schriftlich beim Konkurskommissär einbringen und bei der zur Verhandlung darüber und zur Feststellung der Vertheilung auf den 26 November 1900 Vormittags 9 Uhr bei dem k. k. Kreis Gerichte Zimmer Nr. 9 anberaumten Tagsatzung erscheinen.

K. k. Kreisgericht, Abtheil. IV.
Kolomea, am 12. November 1900.

Konkursa.

L. 106756 (9866 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie, przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu na wydziałach prawa i medycyny, dla techników tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub w innym podobnym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs do 20. grudnia 1900 r.

O te stypendya mogą ubiegać się uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii, urodzeni w w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, mają być wystosowane do Kuratoryi im. Piotra Więcławskiego i winny być przed upływem terminu konkursowego wniesione za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10. listopada 1900.

L. 118.822/II. (9740 2—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych: w Wierzchowicach w powiecie Dąbrowskim (3 klasy 4 stopnia) z wynagrodzeniem 504 kor. na codziennego posłańca pieszego do Zaborowa i z powrotem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

W Libiążu małym w pow. Chrzanowskim 3 klasy 5 stopnia z wynagrodzeniem 504 k. na posłańca pieszego trzy razy dziennie do dworca kolei żelaznej w Libiążu wielkim i z powrotem, jakoteż doręczanie przesyłek w miejscu.

W Harklowej w powiecie Nowytarg 3 klasy 5 stopnia z wynagrodzeniem 140 kor. dla służącego.

W Raciborowicach w powiecie krakowskim 3 klasy 6 stopnia z wynagrodzeniem 504 kor. na codziennego posłańca pieszego do Krakowa 2 i z powrotem, jak również za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11. listopada 1900.

L. 1634. (9742 2—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na prowizoryczną posadę pisarza gminnego okręgowego w Hulczu z roczną płacą 800 kor., ryczałtu na utrzymanie konia w rocznej kwocie 240 koron i wolnem pomieszkaniem, z terminem wnoszenia podań do 10. grudnia b. r.

Podania własnoręcznie pisane, mają być zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności i świadectwo służbowe, a nadto wymaga się złożenia kaucyi 600 kor. przed objęciem nadanej posady.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sokal, dnia 7. listopada 1900.

L. 4810 (9802)

K o n k u r s.

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie ewentualnie opróżnić się mogącej takiej samej posady przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszkaniem, lub w braku takowego dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 240 kor., tudzież z poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 120 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w drodze przepisanej do dnia 30. listopada 1900 po c. k. Dyrekcyi zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie i wykazać się znajomością języka niemieckiego, tudzież obydwóch języków krajowych w mowie i piśmie, uzdolnieniem do służby karno-zakładowej ewentualnie świadectwem ze złożonego egzaminu przepisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 12. stycznia 1889 Nr. 10 dz. p. p.

Kandydaci ze stanu oficerskiego mają przedłożyć przepisany rewers.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, 14. listopada 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 137/00 (1) (9696 3—3)

Marnotrawnemu Krzysztofowi Domazarowi gospodarzowi z Winniczek ustanowiono kuratora Antoniego Bednarza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Winniki, dnia 8. października 1900.

L. cz. P. 13/99 (18) (9718 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Zaprowadzona kuratela nad Michałem Plutą z Mędrzechowa została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 28. października 1900.

L. cz. L. 4/00 (7) (9650 3—3)

Marunia Freiszyn ze Strutyna niższego została uznaną umysłowo niedołężną a kuratorem jej ustanowiono Iwana Frejów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. L. 2/00 (6) (9634 3—3)

Fedko Krywko gospodarz z Lubień uznany za marnotrawcę, kuratorem tegoż Fedko Kornak z Lubień.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 4. maja 1900.

L. cz. L. 6/00 (5) (9631 3—3)

Anna Morawiecka z Kamionki str. uznaną została umysłowo chorą, a jej kuratorem ustanowiono wielebn. księdza Michała Cegielskiego gr. k. t. proboszcza z Kamionki strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 25. sierpnia 1900.

L. cz. P. VII 71/00 (3) (9623 3—3)

Sebastyan Sikora z Lipia uznany został za marnotrawcę.

Kurator Jan Bomba z Lipia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. P. 492/00 (6) (9637 3—3)

Józef Scholta emerytowany maszynista kolejowy ze Stryja uznany został umysłowo chorym i kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Scholtę ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 19. października 1900.

L. cz. P. 256/00 (2) (9657 3—3)

Józef Prokopowicz w Przemyślu uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony dr. Haas adw. w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 22. października 1900.

L. cz. A. 214/98 (9) (9595 3—3)

Nad małoletnią Anną Dudzic ze Zarzecza jako umysłowo chorą przedłuża się opiekę na czas nieograniczony.

Opiekunem jej jest Jan Szoja ze Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Ulanów, dnia 22. października 1900.

L. cz. IV. 139/87 (6) (9763 2—3)

Łeś Łapczyński z Telaczego uznany za marnotrawcę na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego brzeżańskiego z 16. lipca 1887 kuratorem jest Hryń Perepeluk z Telaczego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 3. sierpnia 1887.

L. cz. IV. 206/74 (2) (9761 2—3)

W miejsce Jacentego Lamparta ustanowionym został kuratorem za marnotrawną uznanej Reginy Gaweł z Zawoi Wojciech Włosiak z Zawoji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 24. października 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 217/0 (2) (9812)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 225 czasopisma „Naprzód" z dnia 14. listopada 1900 artykuł pod tytułem: „Zajścia w Przemyślu" w całości str. 7, łam 1, zawiera znamiona występków z §. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. Pr. III. 216/00 2 (9811)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 259 czasopisma „Głos narodu" z dnia 13 listopada 1900 artykuł pod tytułem: „Proces o mord Chojnicki" w ustępie od „Nie mogę przyznać" do „chrześciańskiej inteligencyi" str. 2, łam 1. zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z §. 122 i b) występku z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy

Lwów, dnia 15. listopada 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 113.423

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. listopada 1900 l. 40.184, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń **pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.**

Z powodu zawleczenia pomoru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 9. listopada b. r. l. 40.184, wzbroniło przywozu świń z powiatów sądowych Dicsö-Szent-Márton, Erzsébetváros łącznie z miastem Erzsébetváros (komitat Kis-Küküllö), Medgyes (Bolya-Berethalm), Segesvár (Kersd) łącznie z miastami tych samych nazw, Szent-Ágota (komitat Nagy-Küküllö), Ujegyház (komitat Szeben), Felsö-Ör (komitat Vas na Węgrzech).

Natomiast znosi się wydane z powodu zawleczenia pomoru zakazy przywozu świń z powiatów Ilok, Sid, Vukovar (komitat Syrmien) w Kroacyi-Slawonii, jakoteż wydane z powodu panującego pomoru względnie róży wąglikowej zakazy przywozu świń z graniczących z tutejszym obszarem powiatów sądowych Sinna (komitat Zemplén), Szolyva (komitat Bereg), Trencsén (komitat Trencsén) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu przywozu świń z nazwanych powiatów sądowych nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 23. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do 40 dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu świń z gmin, które były zapowietrzone pomorem Ilok (powiat Ilok), Babska (powiat Sid), Cakovci, Opatovci (powiat Onkovar), Szolyva (komitat Bereg), Szinna (komitat Zemplén), jakoteż z gmin, które były zapowietrzone różą wąglikową Melcsicz, Trencsén, Velszicz (powiat sądowy i komitat Trencsén) tudzież z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. i 28. października i 6. listopada 1900 l. 38.475, 38.902 i 39.386, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 30. października, 5. i 12. listopada b. r. l. 108.100, 108.805 i 111.933.

Powyższe zarządzenia obowiązują natychmiast.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. C. II. 314/00 1 (9795)

Przeciw Dawidowi Bergerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Szymona i Laję Goldflussów pozew o zaniechanie służebności paszenia na parceli l. kat. 640/2 wskład ciała hipotecznego lwh. 559 gm. Brzeziny wchodzącej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 2. listopada 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Dawida Bergera, ustanawia się p. dr. Strowskiego, adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. Cg.I. 167/00 9 (9780)

Przeciw Stanisławie Jabłońskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Michała Matkowskiego i tow. pozew o uznanie własności i hipoteczne wydzielenie z majętności Komarniki niektórych parcel gruntowych.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26. listopada 1900 r.

Celem strzeżenia praw Stanisławy Jabłońskiej, ustanawia się p. adw. dr. Potockiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisławę Jabłońską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. T. 63/00 (1) (9580 3—3)

Wzywa się posiadacza weksla z daty Kraków 18. września 1900 na 1120 K. opiewającego za 3 miesiące od daty wystawienia na zlecenie wystawcy płatnego, do Waleryana Leśniowskiego w Krakowie zaadresowanego noszącego podpis Waleryana Leśniowskiego jako akceptanta, bez podpisu wystawcy zaopatrzonego na tylnej stronie podpisem (żyrem) Heleny Abraham, aby takowy w terminie dni 45 licząc od dnia 20 grudnia 1900 jako dnia następującego po terminie zapłaty weksla w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż inaczej na ponowny wniosek Berischa Abrahama weksel powyższy za umorzony uznanym będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.

Kraków, dnia 21. października 1900.

L. cz. T. 8/00 (3) (9586 3—3)

Na żądanie Frimci Arnold w Moczarze ad Stebnik zamieszkałej która zgubiła książeczkę wkładkową Stanisławowskiego Credit und Eskompte Bank Nr. 2132/469 na 44 kor. 44 hal. opiewającą na jej nazwisko wdraża się postępowanie amortyzacyjne i w tym celu wzywa się posiadacza tej książeczki by w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej z książeczką tą w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił się, gdyż inaczej na wniosek proszącej takowa za amortyzowaną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26. września 1900.

L. cz. Cw. 1902/00 3 (9544 3—3)

Przeciw Julianowi Roguskiemu, dyrektorowi Podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu, w ostatnim czasie w Tarnopolu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział II. w Tarnopolu przez dr. Hermana Steina w Tarnopolu, przez dr. Michała Landaua, adw. w Tarnopolu pozew o 3200 k. i 1480 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 23. października 1900 do l. czyn. Cw. 1902/00 1.

Celem strzeżenia praw Juliana Roguskiego, ustanawia się p. adw. dr. Parnasa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. IV 468/96—98 (7) (9638 2—3)

Podpisany c. k. Sąd podaje do wiadomości, że dnia 26. listopada 1896 zmarł w Majdanie górnym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Srul Mordko 2 im. Knoll.

Gdy nie jest wiadome czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Jurka Mentyńskiego w Majdanie górnym.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nadwórna, dnia 10 października 1900.

Doniesienia prywatne.

L. 73714/900 I. (9567 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Lwowa, działająca imieniem fund. ś. p. Stanisława Gosiewskiego, wydzierżawia folwark „wschodnia część Pniatyna" położony w powiecie Przemyślańskim, wraz z gruntami włącznym obszarze około 296 morgów z czego przypada 1 morg 195□° na ogród, 32 morgów 1410□° na łąki 260 morgów 1429□° na rolę, na okres dwunastoletni.

Licytacya za pomocą ofert pisemnych odbędzie się dnia 23. listopada 1900 we czwartek o godz. 11 przed południem w I Departamencie Magistratu we Lwowie. Jako cenę wywołania ustanawia się za pierwsze trzy lata kwotę po 2000 (dwa tysiące) koron rocznie, w następnych trzech latach po 3200 (trzy tysiące dwieście) koron rocznie, wreszcie w ostatnich sześciu latach po 3400 (trzy tysiące czterysta) koron rocznie; jako wadyum kwotę równającą się ofiarowanemu rocznemu czynszowi dzierżawnemu.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w I Departamencie Magistratu lwowskiego w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 3. listopada 1900.

Oddział melioracyjny
Lwowskiej Filii
Banku gal. dla handlu i przemysłu
ul. Jagiellońska l 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne,

jako to:

zdjęcie planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodnianie i odwodnianie łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. — Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. — W razie już gotowych planów nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

ADOLF KAMPEL
Lwów, ul. Gródecka l. 3.

fabryka wyrobów cementowych

Reprezentacya Austr. Tow. akc fabryki Portland-cementu w Szczakowej. Tow akc. fabryki wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Skład rur betonowych i posadzek cementowych własnego wyrobu, oraz portland-cementu, wapna hydraulicznego, wapna skalistego, gipsu, cegieł i płyt ogniotrwałych, asfaltowej papy dachowej, asfaltowych płyt izolacyjnych, posadzek i rur szteingutowych dla kloaków, kanałów, wodociągów, dachówek, łupku, nasad, płyt kominowych, pieców kaflowych i trzciny sufitowej, oraz wszelkich materyałów budowlanych, ręcząc za ich dobroć.

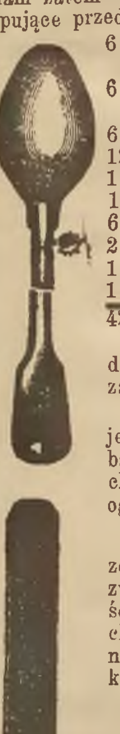
Przedsiębiorstwo robót betonowych, układanie posadzek i krycia dachów dachówką, łupkiem, papą ogniotrwałą i cementem drzewnym (Holzcement) po cenach umiarkowanych.

Telefon Nr. 460.

Wielki krach!

New-York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę.

Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:



- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. patentowanego srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochlę z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelkę z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spodków Victoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozpylacz do cukru.

42 przedmiotów tylko za 6 zł. 60 ct.

Tych 42 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., obecnie można je mieć za tę niską cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem

zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego **wspaniałego garnituru,** który szczególniej nadaje się na

stosowne podarki weselne i okolicznościowe

jak niemniej dla każdego **domostwa.** Nabyć można tylko pod adresem

A. Hirschberga

Dom exportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych
Wien, Rembradtstrasse 19 II.
Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania

Kraków, 21. maja 1899.
Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam dalsze zamówienie
Amalia Księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru jestem zadowolniona.
Krystynopol, Galicya — Siostra Joanna, przełożona T. N. P. Maryi.

Z przesłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową przesyłkę
Lubaczów, Galicya. — Babic, kapitan.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).

Od 18 do 24 listopada do widzenia
Zajmująca przechadzka
po Rzymie.
Wstęp 10 ct.



Jako moją specyalność od lat 28 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** d zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Medal złoty | **Magazyn Futer** | Medal złoty

Stanisława Wrońskiego
we Lwowie, ul. Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jakoteż skóry pojedyńcze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Obwieszczenie.

Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa podaje do ogólnej wiadomości, iż realność Kasy pod nk. 52 w Sędziszowie, składająca się z jednego murowanego i jednego drewnianego parterowego budynku, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania.

Zgłoszenia i ewentualne oferty uprasza się wnosić do Dyrekcyi Kasy Oszczędności w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 5 listopada 1900.

L. 10.283 900. (9699 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w roku 1901.

L. p.	Na dostawę	Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej w wysokości
1	Leków	1.000 kor.
2	Artykułów sanitarnych t. j. waty, gazy jodoformowej, płótna gumowego, poduszek gumowych etc. . .	1.000 „
3	Mięsa wołowego i cielęcego	1.500 „
4	Słoniny i smalcu (wyrób kraj.)	400 „
5	Mąki pszennej i żytniej	500 „
6	Krup wszelkich	200 „
7	Drzewa opałowego	500 „
8	Węgla kamiennego od 1/4 1901	1.000 „
9	Towarów kolonialnych	500 „
10	Nafty niezapalnej	200 „
11	Jaj świeżych	200 „
12	Mydła do prania i sody	200 „
13	Szkła do szklenia okien	100 „
14	Oliwy rosyjskiej do smarowania maszyn i przyborów do ruchu maszyn	200 „

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala w godzinach rannych do 1-szej w południe.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę należy wnosić do Zarządu szpitala do dnia 25. listopada 1900. Przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego. Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całorocznej dostawy.

Lwów, dnia 10. listopada 1900.

Zarząd krajowego szpitala powszechnego.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 68.657/4.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der für das Jahr 1901 erforderlichen Walzfabrikate wird im Offertwege vergeben und zwar:

260.000 Kg. Walzeisen als Band, Flach, Rund, Quadrat-Winkel und Façon Eisen
50.000 „ Dimensions-Feinbleche,
40.000 „ Waggondachbleche,
20.000 „ Dimensions-Grobbleche,
2.000 „ geripptes Eisenblech,
1.600 „ verzinktes Eisenblech,
360 „ Stahlblech,
3.800 Tafeln Weissblech,
5.000 Kg. Werkzeugstahl,
50.000 „ Roststabeisen.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, welche Formularien bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können, sind sammt den Beilagen per Bogen mit 1 Krone Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von diversen Walzfabrikaten“ bei k. k. Staatsbahndirection in Stanislau, bis längstens 30. November l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. Staatsbahnen inclusive aller Spesen zu notiren.

Die Lieferung der ausgeschriebenen Artikel wird im Laufe des Jahres 1901 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 1. Dezember l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, im November 1900.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

(9776)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy potrzebnych na rok 1901 wyrobów z żelaza walcowego nastąpi w drodze ofert, a mianowicie na:

260.000 Kg. żelaza walcowego różnego gatunku,
50.000 „ blachy żelaznej cienkiej,
40.000 „ blachy dla pokrycia dachów wozowych,
20.000 „ blachy żelaznej grubszej,
2.000 „ blachy żelaznej karbowanej,
1.600 „ blachy cynkowej,
360 „ blachy stalowej,
3.800 tablic blachy pobielanej,
5.000 Kg. stali,
50.000 „ żelaza zrusztowego.

Oferty sporządzone na przeznaczonych do tego formularzach, które otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej za przesłaniem porta należy opieczętowane i ostemplowane marką na 1 kor. za każdy arkusz jakoteż zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę wyrobów z żelaza walcowego“ wnieść najpóźnej do dnia 30 listopada b. r. do godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Ceny towarów należy podać z wliczeniem wszelkich kosztów opłatnie jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.

Dostawa rozpisanych przedmiotów nastąpi w miarę każdoczesnej potrzeby w ciągu roku 1901 na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert które nastąpi dnia 1. grudnia b. r. o godzinie 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania dostawy nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w listopadzie 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

Specyalny **Tryesteński skład** Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum
dywany, chodniki, podkładki na umywalnie

Cerata
fartuszki, obrusy, nakrycia na meble, prześcieradła, paski na stół (Tischläufer)

Specyalny **Tryesteński skład** Lwów, Sykstuska 2.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie

PENSYONAT wzorowy dla chłopców.
Prywatne kursa gimnaz. i realne
zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimn. i realnych.
Korepetycye dla uczn. publ. gimn. i real.
Do egz. wstępn. do I. kl. szk. średn.
kurs przygotowawczy
Do egzaminu dojrzałości
gimn. i real., krótsze i dłuższe kursa.
Pierwsza klasa gimn. i realna
zbiorowa pryw. nauka od 8—1 rano.
☛ **Uczniowie, przepadli przy egz. wstępnym do I. kl., mogą po roku składać egz. do kl. II.** — Rozpoczęcie nauki d. 5 września.
A STRZELECKI
b. nauczyciel Gimn. i Szk. real. Zielona l. 5 I. p. (stacya tramwaju elektr). od godz. 3—6 po połud.
Listy winny zawierać markę na odpowiedź.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kołdry i materace najtaniej do nabycia w specyalnej pracowni pościeli JOZEFA SCHUSTRA, Lwów, ul. Kopernika 5.

Właściciel zakwestyonowanego wisiorka srebrnego z literą i orłem, oraz napisem: „Czołem“ zechce się zgłosić do c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie, biuro 26.

Konsorcyum kapitalistów
zalicza kupującym większe majątki ziemskie i realności miejskie brakującą do uzupełnienia ceny kupna gotówkę pod nader przystępnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje **kancelarya dr. Włodzimierza Krosińskiego, adwokata we Lwowie, ulica Kraszewskiego l. 1 parter,** w godzinach popołudniowych od 3tej do 6tej.

100—300 złr. miesięcznie
zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher,** VIII. Deutschgasse 8, Budapest.

Las wysokopienny
przeważnie dębowy jest na sprzedaż. Pośrednictwo wykluczone Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr Milatyna, poczta Sądowa Wisznia.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Tableau fotograficzne
60 panujących europejskich
z ery 1848—1900
wydane na pamiątkę 70-letniego Jubileuszu Najjaśniejszego Pana, w pięknem ugrupowaniu i starannem wykonaniu, do nabycia za 1 egzemplarz w passe-par-tous **2 zł.** u **Lissa**, fotografa we Lwowie, ul. Akademicka.

KARTY
z widokami!
Największy
wybór
Biuro dzienników
PLOHNA
Lwów, ul. Karola Ludwika

Starsza osoba poszukuje posady, jako zarządczyni domu, lub jako bona. Wiadomość w Administracyi.



Niezrównanej dobroci **maszyny do szycia i haftu** Singera, nożne od 27 do 65 zł., ręczne od 25 do 48 zł. Warunki spłaty przystępne. Gotówką o 10% taniej.
Cenniki na żądanie gratis.
Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

LWÓW
Hotel Francuski
Rudolf Krimmer
otrzymał i poleca najlepsze oryginalne petersburgskie
KALOSZE
Największy wybór — Najnowszy fason
Najniższe ceny.
Rudolf Krimmer
Hotel Francuski
LWÓW



Pierwsza krajowa
Fabryka cementowych dachówek
we Lwowie,
Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką,
poleca **swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.**
Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia
ADOLF KAMPEL
Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.
Lwów, ul. Gródecka l. 3.
Telefon numer 460.



Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metrowe.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
Caro i Jellinek
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt. Arany Janos utca 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 26

JAN IHNATOWICZ
poleca
znakomite perfumy i wody pachnące
odszczególnione 10 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Zyskała powszechną wziętość w kraju i zagranicą. Flakon 1·60 i 3 K.
Woda lewandowa Ambrowa posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, oraz do rozpylania w pokoju. Cena flakonu 2·40 pół flakonu 1·40.
Woda lewandowa podwójna. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym i długotrwałym zapachem. Cały flakon 1·80. Pół flakonu 1 K.
Woda kolońska podwójnie destylowana Nr. I. która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczną po —·50, —·80, 1·—, 1·60, 2·— i 3·— K.
Ocet toaletowy. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 1 i 2 K.
Perfumy. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, Lilas, z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Ess Bouquet, Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa, Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, fiołek, fiołek biały, ambrozja, kwiat polski, konwalia, flakoniki po —·50, —·80, 1·50, 2·—, 3·— i 4 K.
Sachetki (Sachet) z zapachem paczulowym, konwaliowym, fiołkowym, piżmowym, różanym heliotropowym i t. d. od —.50 do 10·— K. i wyżej.
Wody kwiatowe z konwalii, heliotropu, fiołka i bzu po 1 K.

nabyć można
we Lwowie ul. Sykstuska 25, ul. Halicka 11. — W Krakowie Sukiennice 20. — W Przemyślu ul. Franciszkańska 24. — W Czerniowcach ul. Ruska 8.



Handel założony w r. 1789.
Świeży transport znakomitej
Herbaty Chińskiej
otrzymał i poleca
Fryderyk Schubuth i Ska
Lwów, Rynek l. 45.
UWAGA. Z powodu naśladowania opakowań moich herbat, zarejestrowałem Markę ochronną i takowe tylko z tym znakiem nadal sprzedawać będę. — Proszę żądać
Herbatę z Chińczykiem.

TANIO
i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności
Spółka stolarzy lwowskich
Lwów, plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
wszelkiego rodzaju,
Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne.
3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.